Nr. 120. PIĄTEK 26 MAJA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 czerwca r. b. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego w Wiedniu, (Singerstrasse), w obecności komisyi, wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa, 59 losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 26 maja.

W prasie wiedeńskiej wyrażono niezadowolenie z tego powodu, że punkt ciężkości rozpraw delegacyjnych o położeniu politycznem w Europie spoczywa w komisyach i że po wyjaśnieniach złożonych tam przez hr. Andrassego plenarne posiedzenia obu delegacyi tracą znaczenie. Ażeby zapobiedz takiemu, jak mówią malkontenci, uchybieniu przeciw powadze instytucyi delegacyjnej, zamierzali niektórzy delegaci wznowić za pomocą interpelacyi na pelnem posiedzeniu delegacyi całą rozprawę o kwestyi wschodniej i o zjeździe berlińskim. Do kogo odnosi się ten zarzut, kto ma być odpowiedzialnym za to „uchybienie" przeciw powadze instytucyi delegacyjnej, tego nie mogliśmy wyczytać w owych organach. Hr. Andrassy nie zasłużył przecież na żaden wyrzut za to, że na pierwsze pytanie pospieszył z uspokajającemi oświadczeniami o sprawie, która zajmuje wszystkie umysły nietylko w monarchii lecz w całej Europie. Także i interpelantów komisyjnych niepodobna pociągać do odpowiedzialności za to, że w poczuciu swoich obowiązków poselskich starali się jak najprędzej wyjednać dla wyborców otwarte i dokładne przedstawienie stanu rzeczy. Niema więc winowajców a nam się zdaje, że niepotrzeba ich dłużej szukać, bo gdzie niema winy tam i winowajców niema. Sytuacya europejska wywierała w ostatnich czasach pospiesznym tokiem ważnych wypadków tak silną presyę na rząd i delegacye, że obie strony musiały korzystać z pierwszej lepszej sposobności do niezbędnych wyjaśnień. Pełne posiedzenia delegacyi odbywają się zawsze dopiero wtedy, gdy komisye przygotowały materyał potrzebny. Sama organizacya instytucyi delegacyjnej przeniosła punkt ciężkości do komisyi a dlaczego to ma osłabiać jej powagę, tego zaprawdę pojąć nie możemy. Każdy wie przecież, że dopiero na pełnych posiedzeniach zapadają obowiązujące uchwały o budżetach wspólnych ministerstw i że tam w każdej chwili polityka zagraniczna może znaleźć krytykę mimo pochwał w komisyi otrzymanych. Źródło niezadowolenia tkwi właściwie w tem, że reporterowi dziennikarscy niemając przystępu do komisyi, radziby ich obrady jak najwięcej skrócić i ograniczyć, ażeby potem rozprawy toczyły się w ich obecności na pełnych posiedzeniach. Mamy wszelkie współczucie dla reporterów wiedeńskich i peszteńskich, ale wystawiają się oni tylko na śmieszność, jeżeli z osobistej przykrości robią za pomocą naciągniętych argumentów sprawę polityczną *par excellence.*

Zaraz po zjeździe berlińskim rozbieraliśmy pytanie, jaki wpływ wywrzeć może na dalszy postęp akcyi pacyfikacyjnej na Wschodzie, usunięcie się Anglii od dotychczasowego sojuszu z mocarstwami północnemi. Powiedzieliśmy wtedy, że akcya ta będzie nadal prowadzoną z Anglią bez Anglii, a nawet wbrew Anglii. Dziś, gdy usunięcie się Anglii jest faktem, potrzebujemy tylko odwołać się na powyższe zdanie, gdyż nie zaszło nic takiego, coby je zachwiać mogło. Krok Anglii obudził wprawdzie powszechne i słuszne ubolewanie w prasie europejskiej, ale o ile z tem ubolewaniem łączą się trwożliwe przypuszczenia i alarmujące wnioski, niepodobna się do niego przyłączyć. Dawno już minęły te czasy, kiedy *veto* założone w Londynie, nakładało gabinetom europejskim niepokonane trudności, i paraliżowało wszystkie plany nawet wspólnie obmyślane. Te same organa, które niepokoją się dziś krokiem angielskiego rządu, zawsze wykazywały, że powaga Anglii w obec spraw zagranicznych upadła w ostatnich czasach zupełnie a przynajmniej straciła rozstrzygający wpływ, który przed kilkunastu laty niezawodnie posiadała. Między zgodną akcyą Europy a zgodną akcyą samego kontynentu, zachodzi tylko na pozór różnica gwałtowna, a w rzeczywistości pojęcia te są prawie równe. Zresztą gdzież jest słuszny powód do obaw, skoro rząd angielski nie wyjaśnił dotąd powodów swojego odosobnienia, skoro nawet w najgorszym razie niepodobna przypuszczać, ażeby odosobnienie się Anglii było zapowiedzią rozpoczęcia akcyi odrębnej, paraliżującej akcyę mocarstw północnych? W projektach pacyfikacyjnych Anglia tak się dotąd zaangażowała, że nie może takiej akcyi rozpoczynać, a własne interesa jeszcze więcej niż wzgląd na konsekwencyę wstrzymywać ją będą od wszelkiego paraliżowania akcyi austryacko-rossyjsko-niemieckiej. Anglia tedy będzie działać na własną rękę, ale pewnie tylko w duchu pokojowym, i jeżeliby wywiązała się ztąd jaka kolizya, to wspólność celu powoli zatrze sprzeczność w obranych środkach. Cała trudność sytuacyi dyplomatycznej polega na wrażeniu, jakie krok rządu angielskiego sprawi w Stambule. Ta tylko obawa jest uzasadnioną, że żywioły marzące o pokonaniu powstańców bez żadnych ustępstw, o usunięciu wszelkich katastrof, wyłącznie siłą oręża, że te żywioły znajdą podstawę do silnej agitacyi, a koła rządowe pochop do opierania się propozycyom europejskim. Tureccy mężowie stanu grzeszyli ciężko w ostatnich czasach, dali nie jeden dowód, że nie umią liczyć się z danemi stosunkami i warunkami, ale tak daleko nie może sięgać ich lekkomyślność, ażeby dla urojonej pomocy angielskiej, dla nadziei niemającej żadnej podstawy, odrzucali propozycye, zrobione Turcyi przez potężną koalicyę kontynentalną w duchu szczerze pokojowym i w otwartym zamiarze zachowania obecnego stanu rzeczy.

W parlamencie francuskim odżyły po półrocznym spokoju spory konstytucyjne, wywołane okólnikiem ministeryalnym, w którym powiedziano, że znany artykuł rewizyjny konstytucyi niema tego znaczenia, jakoby kiedyś w skutek uchwał obu izb mogła uledz zmianie republikańska forma rządu. Rząd tłumaczy ten artykuł w sposób całkiem odmienny od zapatrywań monarchistów, bo dopuszcza tylko zmianę instytucyj republikańskich na lepsze, wykluczając wszelkie kwestyonowania formy rządu. W chwili, gdy to piszemy, nie mamy jeszcze doniesień telegraficznych o przebiegu rozprawy, którą w senacie wywołała na ten temat interpelacya legitymisty markiza Franklieu. Jakąkolwiekbądź uchwałę poweźmie senat w skutek wyjaśnień rządu, sprawa sama pozostanie nadal co najmniej wątpliwością niezałatwioną. Za interpretacyą rządu przemawia zasada, że żaden rząd pod słońcem nie może tłumaczyć ustaw konstytucyjnych w ten sposób, by co chwila kraj mógł być wystawiony na anarchię, na brak wszelkiej podwaliny państwowej, jednem słowem na rewolucyę osłonięta płaszczykiem legalności. Ale z drugiej strony trzeba pamiętać, że gdy w dawnem Zgromadzeniu narodowem uchwalano dzisiejszą konstytucyę, większość pojmowała ów artykuł rewizyjny właśnie w ten sposób, że może on w swoim czasie spowodować nawet zmianę formy rządu. Tak wyjaśniał ten artykuł sprawozdawca z trybuny, tak pojmowali go ci monarchiści, którzy głosowali za konstytucyą dzisiejszą, widząc w niej najlepszy środek odroczenia walki o tron do pory stosownej, gdy Francya, dzięki prowizorycznemu ustaleniu najniebezpieczniejszych instytucyj państwowych, zdoła odrodzić się po klęskach ostatniej wojny. Tak krótkiej pamięci nie mają przecież republikanie, ażeby już dziś zapominali, że obecna konstytucya nie jest wyłącznie dziełem ich głosów lecz przyszła do skutku jedynie dzięki pomocy kilkudziesięciu monarchistów. Zagranica także tak pojmowała artykuł rewizyjny, jak markiz Franklieu, a nigdy w najprzyjaźniejszych dla republiki

Dworskie zabiegi.

II.

Słynny Piotr Royzyusz, profesor rzymskiego prawa w krakowskiej akademii, wielkie miał dla księdza Gamrata obowiązki, bo nietylko że go ksiądz prymas z Włoch sprowadził, ale był hojnym uczącej się młodzieży opiekunem, a ubogi żak nie odszedł nigdy z próżnemi rękami z jego pałacu. Royzyusz był nieraz pośrednikiem hojności Gamrata, nie dziw też że szczególny z tego względu miał dlań szacunek.

Profesor szedł bardzo zamyślony do mieszkania jednego ze swych uczniów, a każdy kto go spotkał, mimowoli stawał i oglądał się za tą oryginalną postacią. Niski, naprzód pochylony, oczy miał na wierzch wysadzone, powieki obrosłe; dla tępego wzroku nos okularami uzbroił i dziwnie nie miłe robił wrażenie. *Jus romanum* umiał jednak znakomicie i biedził się nad tem, jakby narodowe prawa w Polsce starożytnemi zastąpić ustawami.

— Mój Kodrusie — mówił Royzyusz do owego ucznia, wchodząc do ubogiej jego izdebki, a nazywając go tak jak Juwenal nazywał swego ubogiego literata — mój Kodrusie, zwołaj mi dzisiaj żaków i powiedz im, że za kilka dni wspaniała uczta u księdza Gamrata, trzeba żeby tam zaspiewali.

— A kiedyż odbędzie się ta uczta? — zapytał się polski Kodrus.

— Na śtgo Gawła na cześć nowych nominatów, pana wojewody Dzierzgowskiego i Wolskiego, biskupa poznańskiego..

— Dobrze się składa — odpowiedział Kodrus — bo w ten dzień żaki „spuszczają koguty."

Royzyusz był zadowolony, że przyda splendoru uczcie swego protektora, a Kodrus pobiegł zaraz do gospody pod zamkiem, gdzie się żaki z niższych szkół schodziły i tam im udzielił wesołej wiadomości. Byli to po większej części dorośli już żacy, w ubogich tandetnych strojach, ale z butnemi minami, krzykliwe a wesołe grono.

Młodzież z radością przyjęła nowinę, gdyż wiedziała, że ją u księdza Gamrata dobrze ugoszczą, a dla żaka chudziny dobry kąsek nie małą był gratką. Wybrano zaraz trzech najsilniejszych towarzyszy, którzy się mieli „postarać" o sześć kogutów, to znaczy przemocą je wydrzeć, gdzie się da. Zresztą było to zwyczajnem, że żacy nic nie płacili, a tem mniej za koguty potrzebne im do uroczystości.

— Tylko dać im ziele „Matki Bożej Włoskiej", żeby je śmiałymi uczynić do boju — przykazywał Kodrus.

Żacy miewali swego króla, którego wybierali ze starszej, często już akademickiej młodzieży; tym razem Kodrus piastował żakowskie berło, a panowanie jego kończyło się właśnie na świętego Gawła.

Gdy nadszedł ów dzień uroczysty, kilkuset żaków zebrało się w owej gospodzie w świątecznych strojach; piwa i miodu nie wiele było widać, ale natomiast łacińskie mowy płynęły strumieniami. Kodrus wszedł do gospody poważny, dumny, że nic nie miał, jak jego Juwenalowy poprzednik, prócz rzymskiego prawa w głowie i kufra greckich książek w izdebce, któremi się głupie karmiły szczury. Żacy przyjęli go okrzykami, on zaś wstąpił na stół i tak zaczął mówić:

— Czytałem w starych księgach, że istniał naród, który najuboższego wybierał swym królem, bo najuboższy najwięcej przecierpiał, a przeto najłatwiej mógł ludzką biedę ocenić i za krzywdą się ująć. Gdyście mi przed rokiem żakowskie oddali berło, nie miałem nic za sobą prócz ubóstwa, a przeto przypomniałem sobie mój naród, i starałem się być za jego myślą. Jeżeli też któremu z was krzywda się stała, byliśmy mu pomocnymi jak jeden mąż, a nie jedna blizna na naszych twarzach świadczy, żeśmy się nawzajem bronili, gdyśmy od dworzan lub ciurów co złego doznali. Czy prawdę stare księgi mówiły? czy najuboższy przydał wam się i wraz za wspólną ujmować się biedą — dzisiaj ocenić możecie. Do zdania przeto, któreście sobie wyrobili, dalszy zastosujcie wybór, ja napowrót jako prosty żak w wasze wstępuję szeregi.

— Pozostań nadal naszym królem! — wołali zewsząd żacy, a na znak radości rzucali czapkami do góry i nosili go na rękach naokoło gospody.

Kodrus objął napowrót władzę, kazał się żakom uformować w szeregi, wziąć koje z kogutami i iść za sobą do pałacu księdza Gamrata.

Mało kto mieszkał tak wspaniale jak ksiądz prymas.

Pałac murowany, w nim cedrowe ściany,
Pawiment z alabastru drogiego ciosany.

We wnętrzu było obszerne podwórze na włoski sposób otoczone krużgankami; żacy wprost tam podążali, chórem spiewając ulubioną pieśń:

Witołd idzie po ulicy,
Za nim niosą dwie szablice...

Na odgłos pieśni całe towarzystwo wyszło na krużganki powitać żaków, którzy nauczeni już przez zauszników księdza Gamrata zaczęli wołać:

— Niech żyje wojewoda mazowiecki!

— Niech żyje ksiądz biskup poznański!

Dygnitarze się skłonili, ksiądz Gamrat z zadowoleniem się do młodzieży uśmiechał, a piwniczemu rozkazał nie żałować miodu!

Królowa z nową wojewodziną i kilkoma pannami dworskiemi także przybyła, a ganki się zapełniły najświetniejszem towarzystwem stolicy. Na dany znak rozkazał Kodrus swym żakom „spuścić koguty." Żacy więc ustawili się w koło i najprzód z dwóch kojców dwóch wypuścili zapaśników. Ziele Matki Boskiej dobrze skutkowało, bo koguty z największą zaciekłością rzuciły się na siebie. W miarę jak od siebie odskakiwały i długo mierzyły się wzrokiem, coraz większa

organach zagranicznych nie spotkaliśmy się ze zdaniem, że republikańska forma rządu jest już na wieki ustaloną. Ściśle rzecz biorąc cały ten spór konstytucyjny nie ma żadnego znaczenia praktycznego, chociażby nawet spowodować miał legalne interpretacye artykułu rewizyjnego w obu izbach na rzecz republiki. Dopóki w obu izbach większość jest republikańską, monarchiści nie będą korzystać z artykułu rewizyjnego, bo byłoby to tylko z ich strony aktem bezsilnej złości, mającym na celu jedynie niepokojenie umysłów i wywoływanie agitacyi po za izbą. W porze, gdy według wyraźnego brzmienia artykułu rewizyjnego nawet bez inicyatywy marszałka Mac-Mahona parlament będzie musiał zastanowić się nad kwestyą rewizyi, skład jego rozstrzygnie o rozciągłości wątpliwego artykułu. Jeżeli republikanie utrzymają się przy dotychczasowej większości, to wykonają klauzulę rewizyjną tak jak ją dziś tłumaczą, t. j. zmienią konstytucyę tam, gdzie ona nie odpowiada ich planom a nawet słówkiem nie pozwolą dotknąć formy rządowej. Takich zmian będzie pewnie liczba spora, bo przy uchwalaniu ustaw konstytucyjnych republikanie musieli poskramiać się w swoich życzeniach, ażeby nie stracili poparcia monarchistów, bez których w dawnem Zgromadzeniu narodowem nie mogli nic dodatniego zdziałać. Jeżeliby zaś w r. 1881 w obu izbach parlamentu zasiadła większość legitymistyczna lub bonapartystowska, klauzula rewizyjna będzie tłumaczoną w sposób najswobodniejszy i zamach na republikańską formę rządu znajdzie tam dostateczną podstawę.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 maja.

☧ Powszechnie spodziewano się, że Anglia przystąpi do akcyi mocarstw północnych, jak o tem świadczy nawet mowa hr. Andrassego w wydziale budżetowym Delegacyi przedlitawskiej; naraz londyńskie bióro korespondencyjne Reutera doniosło o odmiennem postanowieniu gabinetu St. James, a nazajutrz ministrowie Derby i Disraeli w parlamencie urzędowo potwierdzili wiadomość o odmownej odpowiedzi. Ci, co pochwalają politykę gabinetu angielskiego a w każdym razie jej przyklaskują, jako krzyżującej poniekąd działalność mocarstw północnych, t. j. przyjaciele Turcyi, utrzymują, że Anglia nie chciała podpisać wexlu *in bianco*, że chciała wprzódy dokładnie wiedzieć, dokąd prowadzi polityka pacyfikacyjna, że nie ufa pokojowym tendencyom Rossyi i że nie chciała przez uznanie powstańców za stronę wojującą udzielić swej sankcyi rokoszom przyszłym w którémkolwiek państwie. Między tymi, co z wielką radością witają postanowienie gabinetu angielskiego, znajduje się naturalnie w pierwszym rzędzie *Nowa Presse*, która już mniema, że nota zbiorowa, jaką miały wysłać do Stambułu inne mocarstwa, wcale nie przyjdzie do skutku wskutek odmownej odpowiedzi z Londynu. Zaprzeczyć trudno, że zachowanie się Anglii, zgodne z jej tradycyami w sprawie wschodniej, nie zdoła przyspieszyć rozwiązania tylu trudności, jakie pokonać jeszcze trzeba, nim osiągnie się pacyfikacyę. Może więc zbyt spiesznie były minister spraw wewnętrznych, hr. Rechberg, wygłosił nekrolog Turcyi, i ten mąż stanu nie może sobie bowiem wyobrazić Turcyi innej, jak tylko opartej na fanatyzmie muzułmańskim. Turcya europejska, hołdująca tolerancyi dla innych wyznań, podług hr. Rechberga jest utopią. Równocześnie z wiadomością o postanowieniu gabinetu angielskiego zeszło się doniesienie o energicznych przygotowaniach, jakie czyni rząd serbski do otwartej z Turcyą walki. Kroki podobne, jak ogłoszenie moratoryum tudzież pożyczka przymusowa, bywają zapowiedzią groźnych wypadków. Mimo to, może właśnie ze względu na postawę Anglii, depesze z Belgradu nie zaniepokoiły do tego stopnia tutejszej giełdy, jakby mniemać było można. Świat kupiecki we Wiedniu, mający z Serbią dość rozległe stosunki handlowe, jest tego zdania, że Belgrad nie chce lub nie może płacić i dla tego korzysta z krytycznej chwili politycznej, aby uzyskać moratorium. Bądź co bądź depesze londyńskie może ochłodzą niejeden umysł wojenny i może będą zaporą dla wszelkich „egoistycznych lub separatystycznych zachcianek“, o jakich wspomniał hr. Andrassy.

Organ banku narodowego *Tresor* trwa w opozycyi przeciw ugodzie w sprawie bankowej. Dziś wytyka szczególnie, że udzielenie przywileju nowo powstać mającej „austryacko węgierskiej spółce bankowej“ na lat 10 z jednej strony nastąpiłoby na czas zbyt krótki, z drugiej strony dowiodłoby, że przez lat dziesięć nie nastąpi zmiana waluty.

Wiedeń, 24 maja.

(+) Oczy całej Europy zwrócone są na cesarstwo ottomańskie, którego sprawy wewnętrzne bardziej teraz zajmują niż kiedykolwiek. Nie wiem, czy u was w Galicyi Turcya dużo liczy wierzycieli, ale mniemam przecież, że krótki a dokładny pogląd na stan jej finansowy nie będzie bez interesu dla waszych czytelników. Oto jak się ta sprawa przedstawia. Aż do wojny krymskiej przestrzegała Wys. Porta koranu, który zakazuje płacić procenta, ale wtedy nie miała jeszcze długów i łatwo jej było dochować wiary Prorokowi. Dzisiaj ma ogromne długi i *volens nolens* musi znowu być posłuszną koranowi, t. j. nie płacić procentów. W r. 1854 pożyczyła Turcya 3 miliony funtów w Londynie u Deuta i Palmera, zaraz w następnym roku pożyczyła 5 milionów u Rotszylda w Paryżu; w r. 1858 znowu 5 milionów w Londynie u Deuta i Palmera, w r. 1860 urządził dla niej Jules Mires w Paryżu pożyczkę, wypuszczając 101.860 sztuk obligacyj po 500 franków, w r. 1862 Deveaux w Londynie puścił w obieg 300.000 obligacyj tureckich po 500 fr., w latach 1863 i 1864 wydał Bank ottomański w Paryżu 400.000 tureckich obligacyj po 500 fr., w roku następnym tenże sam bank 300.000 obligacyj po 500 fr.; w r. 1865 zawarła Porta pożyczkę u Erlangera w Paryżu w sumie 40 milionów tureckich funtów; w r. 1868 emittowała *Societé générale* w Paryżu 301.208 obligacyj tureckich po 500 fr., w r. 1869 *Comptoir d'escompte* w Paryżu 1.111.111 obligacyj po 500 franków, w roku 1870 *Societé des chemins de fer de la Turquie* puściła w obieg milion 970.000 tureckich losów po 400 fr.; w r. 1871 pożyczyła Turcya za pośrednictwem Deuta i Palmera w Londynie 5,700.000 funtów, w r. 1872 zaciągnęły dla niej pożyczkę 10 milionów funtów banki *Credit général*, *Banque Ottmane* i *Banque Austro-Ottomane*.

Cóż, czy nie olbrzymia lista? Ale na tem nie koniec. Sułtańska *irada* z dnia 20 września 1874 upoważniła ministra skarbu do pożyczenia 1000 milionów (jeden miliard) franków, a to celem skonsolidowania długów wiszących. Część tego miliardu umieszczono po kursie 42%, resztę zaś lombardowano u różnych bankierów w Pera i Galata. *Summa summarum* wynosi tedy dług turecki p i ę ć miliardów franków. W jesieni zredukowano procenta, w kwietniu obiecano zapłacić kupon wraz z kuponem lipcowym, dziś wiemy już niestety, że ani stary ani nowy kupon nie zostanie zapłaconym.

Przypuśćmy, że Turcya ułożywszy się z wierzycielami płacić będzie tylko 5% — to potrzeba będzie rocznie 150 milionów na zapłacenie nawet tak skromnego procentu. Tych 150 milionów stanowią zaś t r z e c i ą c z ę ś ć wszystkich dochodów państwowych tureckich. Dodajmy do tego, że nawet i te dochody nie wpływają tego roku regularnie i że pochłaniają je wydatki na armię i walkę z powstańcami. Dwa główne podatki, t. j. *verghi* i *haracz* opłaca ludność chrześcijańska. Wynoszą one dwa miliony kies tureckich, czyli 220 milionów franków. Co będzie, gdy reformy przyjdą do skutku i chrześciańscy poddani będą płacić znacznie mniej podatku?... Nawet wtedy, gdy Turcya radykalnie się zreformuje, lub gdy się podda europejskiemu sekwestrowi, widoki wierzycieli nie polepszą się wcale, bo w takim razie nastąpić muszą ulgi dla rajasów i ubogich muzułmanów Wierzyciele tureccy w najlepszym więc razie poprzestać będą musieli na 2 procent. Nie należy zresztą zapominać, że pożyczki tureckie były dziewięcio-procentowe, i że Porta na swój pięcio-miliardowy dług otrzymała co najwięcej 3 miliardy. Turcya płaciła przez 21 lat regularnie procenta — więc wierzyciele ponoszą znacznie mniejszą stratę, niżby się na pierwszy rzut oka zdawało.

DELEGACYE

Księga brunatna już została delegacyom przedłożoną. W przedmowie księgi brunatnej zeszłorocznej powiedziano, że celem jej jest illustracya czynności ministerstwa spraw zagranicznych na polu handlowo-politycznem. Ma ona być źródłem informacyjnem dla ciał ustawodawczych i administracyjnych w sprawach handlowo-politycznych a zarazem dawać wskazówki interesowanym kołom handlowym, przemysłowym i agronomicznym. Przy zestawianiu tegorocznej księgi brunatnej trzymano się ściśle powyżej określonych granic, ale środki prowadzące do tego celu zostały cokolwiek rozszerzone. W tegorocznym zbiorze „Sprawozdań c. i k. poselstw i konsulatów w sprawach handlowo-politycznych,“ przebija się wyraźna dążność do uzupełnienia materyału zebranego w księdze brunatnej z r. 1875 w sposób właściwy, tak, ażeby handlowo-polityczne interesa naszej monarchii w sprawozdaniach poselstw i konsulatów stanowiły pewną całość. Tak n. p. rozprawa sekretarza poselstwa Hengelmüllera w Berlinie o niemieckiej reformie monetarnej, umieszczona w księdze zeszłorocznej, uzupełnioną została w tym roku sprawozdaniami o duńskiej i greckiej reformie monetarnej. W ten sam sposób uzupełniono sprawozdania o rządach, które subwencyonują pewne stowarzyszenia żeglarskie, sprawozdania w sprawach pocztowych, kolejowych i telegraficznych, o handlu zbożowym, o uprawie wina i tytoniu, o gospodarce rolniczej i leśnej, o opodatkowaniu cukru w Belgii i t. d. Bardzo cennym materyałem dla zawarcia nowych traktatów cłowych i handlowych z niektóremi państwami jest sprawozdanie z Berlina „o wpływie traktatu handlowego zawartego między Austryo-Węgrami a Niemcami dnia 1 marca 1868 na rozwój przemysłowy w obu tych krajach.“

Na posiedzeniu k o m i s s y i b u d ż e t o w e j delegacyi austryackiej w d. 23 b. m. przedłożył dr. S t u r m ordynaryum budżetu wojskowego, nadmieniając, że możnaby zaoszczędzić dość znaczne kwoty przez puszczanie na urlop znaczniejszej liczby szeregowców i przez zniesienie instytucyi specyalnych inspektorów dla artyleryi, inżynieryi i konnicy. Przeciw temu przemawiał generał B e n e d e k, dowodząc, że broń techniczna musi być nadzorowaną przez fachowych inspektorów. Po dłuższej rozprawie w tym kierunku wstawiła komissya przy pozycyi 6 „Wyższe komendy i sztaby“ 1,592.016 zł. Przy dalszych pozycyach „Ogólne wydatki na armię i t. d.“ proponował referent wykreślić kwotę 366.693 zł. wstawioną przez rząd na zakupno koni dla kapitanów przy piechocie. W i d m a n n proponował, ażeby zamiast kwoty 366 693 zł. wstawić na ten cel kwotę 222.387 zł Przemawiali jeszcze pp. ks. Lichtenstein, Hartung i Benedek za wstawieniem kwoty proponowanej przez rząd. Komissya poszła za zdaniem sprawozdawcy i wykreśliła całą pozycyę. Wykreślono także kwotę 22,654 zł. proponowaną przez rząd celem zwołania do ćwiczeń większej liczby oficerów rezerwy.

---

na gankach panowała cisza, Bona namiętnie lubiła się przyglądać tej walce.

— Biały, stronnik Maciejowskiego — czerwony, Gamrata! Załóż się, który zwycięży — mówił Oleśnicki do Bonara — trzymam włoską arkabazę.

— Złe zawsze zwycięży. Radbym, żebym ci mógł dać rząd na konia.

Koguty trzymały z kwadrans widzów w niepewności; bruk podwórza krwią się już zbroczył, Gamrat oczy odwracał, bo nie mógł znosić tego widoku, wreszcie upadł kogut czerwony...

— Z przyjemnością przyślę ci rząd do wyboru — odezwał się Bonar do swego towarzysza — daj Boże, żeby ten zakład dobrą był zapowiedzią, a stronnictwo królowej jak najprędzej uległo, podobne losem do tego koguta...

— Jeszcze nie przyjmuję — odpowiedział Oleśnicki — do trzeciego razu.

Stosownie do zwyczaju było trzy białe, a trzy czerwone koguty, zakład więc trwał dalej, dziwnym jednak przypadkiem wszystkie białe koguty odniosły zwycięztwo. W całem towarzystwie wypadek ten zwrócił na siebie uwagę; zabobonny Gamrat zbliżył się do królowej, a wskazując na swą szkarłatną suknię, powiedział:

— To dla mnie przepowiednia Najjaśniejsza Pani, za rok już nie zobaczę spuszczania kogutów...

— Co też mówicie księże prymasie? — żywo odezwała się Bona. — Bez mego najlepszego sługi i jabym nie miała co robić na tem królestwie.

Wesołość żaków smutne przerwała myśli; na podwórze w mgnieniu oka służba księdza Gamrata liczne powynosiła stoły, zgłodniałe żaki z bohaterstwem na nie się rzuciły, a nie jeden z gości będących na krużganku zazdrościł im zdrowia, i patrząc się na „gałaredy“ i „bianki“ zastawione na górze, myślał o swych antenatach, którzy

Piwo a miód pijali, o wino nie dbali,
A wzdy daleko zdrowsi niźli my bywali.

Pani Dzierzgowskiej nie trapiły smutne przeczucia księdza Gamrata, była też w promieniejącym humorze i zapraszała wszystkich do Warszawy na swą instalacyę jako wojewodziny. Ksiądz prymas i tam miał ucztę wyprawić... Ludzie przeciwnego obozu gorycz jednak w sercu nosili.

— Czy wiesz — mówił Bonar do któregoś z przyjaciół — że królowa powiesiła portret Dzierzgowskiej pomiędzy portretami pierwszych matron naszych?... Radziwiłłowa musi się o nią ocierać.

Trzeba jej było dać poważne towarzystwo, gdyż inaczej malowana Dzierzgosia sprowadziłaby jeszcze na zamek swe wesołe grono.

Gdzieindziej rozmawiano o tem, że ksiądz Gamrat chce koniecznie wymódz na królu, aby najbliższy sejm zwołał do Warszawy?..

— Nikt tam nie pojedzie — odpowiedziało kilka głosów na raz — możeby jeszcze dla Dzierzgowskiej krakowski zamek chcieli przenieść do Warszawy?

I rzeczywiście tego ksiądz Gamrat nie mógł dokazać, ale tylko jeszcze jedną w Warszawie wsławił się ucztą, na której goście złote puhary w darze dostawali — a niebawem po niej zapadł ciężko na zdrowiu. Mara czerwonych kogutów trapiła go ciągle.

- Już ja z tej choroby nie wyjdę — nieraz powtarzał, i kazał się przewieźć do Krakowa.

Bona z dziwnem go pielęgnowała przywiązaniem, rzeczywiście ceniła w nim swego najwierniejszego sługę. Przesiadywała przy jego łożu, nasyłała mu lekarzy i najsławniejsze znachorki znające się na ziołach. Wszelkie wysilenia na nic się wszakże nie przydawały — ksiądz Gamrat umarł, a z nim runął jeden z najsilniejszych filarów stronnictwa królowej. Bona szła za trumną „zanosząc się od płaczu“ i długo się po prymasie nie mogła pocieszyć. „Pani wojewodzina Dzierzgowska smuciła się także, bo ksiądz biskup nic jej nie zapisał, nikt go jednak tak nie żałował jak kredytorowie, gdyż 50.000 złotych długów po sobie zostawił...

Na pogrzebie znaleźli się żacy już nie z samym Kodrusem, ale z Royzyuszem na czele. Z rąk do rąk podawano sobie panegiryk Hiszpana — on jeden mógł się prócz Bony zdobyć na pochwalne słowa. Cóż więc podnosił z życia prymasa? Sławił go, że żył wspaniale, że hojnie świadczył, godził obywateli, wiele łożył na ćwiczenia młodzieży za granicą po Niemczech i Włoszech. Mazurom najwięcej sprzyjał i ich na urzęda forytował, a wreszcie, że był swojego domu Alfą i Omegą.

Stańczyk myślał inaczej, ale smutnego udawał, gdy szedł za pogrzebem.

— Czemuż się tak smucisz Stańczyku? — pytał go pan Bonar, wiedząc, że trefniś bynajmniej nie nosił w sercu prymasa

— Szkoda! — odpowiedział błazen — mieliśmy na całą Polskę dwóch najsławniejszych łgarzy, teraz nam tylko jeden pozostał..

— Kto taki?

— Ksiądz Maciejowski.

Bonar ze zdziwieniem spojrzał na Stańczyka, a prawie z oburzeniem go zapytał, jakby to rozumiał?

— Gamrat był wielkim łgarzem — odpowiedział trefniś — gdyż zawsze mówił, że wszystko wie, chociaż w samej rzeczy nic nie wiedział, Maciejowskiego w tym samym rzędzie postawić należy, bo on choćby wszystko znał i wiedział, powiada zawsze, że nic wcale nie wie.

K. Ch.

Przy pozycyi 7 i 23 proponował referent wykreślić kwotę 492.750 zł. z kwoty wyższej preliminowanej na ogólne wydatki wojskowe; dalej kwotę 694.440 zł. z wyższej kwoty na zakupno wiktuałów, nareszcie kwotę 1,075.411 zł. preliminowaną na wikt dla szeregowców; razem więc proponował sprawozdawca wykreślić 2,262.600 zł. Kwotę tę, powiada sprawozdawca, można zaoszczędzić albo przez rozpuszczenie na urlop 30.000 szeregowców piechoty i strzelców o 9 miesięcy wcześniej, albo przez powołanie pod broń 60.000 szeregowców piechoty i strzelców zamiast w październiku, dopiero w marcu. Nad wnioskami temi wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa. Hr. R e c h b e r g przemawiał przeciw wnioskowi dr. Sturma z stanowiska politycznego. Według hr. Andrassego — powiada hr. Rechberg — skierowane są usiłowania mocarstw zjednoczonych ku utrzymaniu pokoju, ale minister oświadczył wyraźnie, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za to, czy te usiłowania będą uwieńczone skutkiem pomyślnym. Wobec tego stanu rzeczy niepodobna pozbawiać się dobrej armii. Powzięcie uchwały odłożono do następnego posiedzenia.

SPRAWY MONARCHII

Minister wyznań i oświecenia wydał następujący okólnik do wszystkich szefów krajowych i krajowych rad szkolnych:

Zbliżający się termin rozpoczęcia czynności trybunału administracyjnego zniewala mnie do wydania następujących wskazówek:

1. W sprawach administracyjnych należących do zakresu działania ministerstwa wyznań i oświecenia należy ściśle rozróżniać, które z tych spraw w dalszym toku instancyj podlegają kompetencyi trybunału administracyjnego.

W sprawach tego rodzaju zwracać należy uwagę głównie na to, od czego jest zawisłą legalność postępowania administracyjnego, a mianowicie na formę rozprawy i orzeczenia, ażeby w danym wypadku stan sprawy mógł być jasno przedłożony trybunałowi administracyjnemu.

2. Zastosowując się do powyżej określonych zasad, należy badać przy każdej prawnej sprawie administracyjnej, czy ta sprawa należy do kompetencyi władzy, która się nią zajmuje. W tej mierze rozstrzygają przepisy kompetencyjne wydane osobno. Należy głównie zważać na to, że przy rozmaitych forach stron interesowanych ma rozstrzygać ta władza administracyjna, do której należy strona pozwana.

Jeżeli jest kilka stron pozwanych a każda należy do innej władzy administracyjnej, naówczas należy zastosować przepisy ogólnej procedury cywilnej i uznać za kompetentną tę władzę, do której należy pierwszy pozwany. Niniejsze rozporządzenie nie wyklucza jednak możności rekwirowania innych władz administracyjnych do przedsięwzięcia pewnych czynności postępowania administracyjnego w imieniu władzy orzekającej.

Toż samo jest rzeczą jasną, że tok instancyi musi być ściśle zachowany i że druga instancya nie może orzekać przed pierwszą.

3. Przy każdej rozprawie należy dokładnie badać legitymacyę stron. Jeżeli która z stron występuje w obcem imieniu, musi wykazać się pełnomocnictwem. Co do osób, które występują na mocy ogólnego pełnomocnictwa, jak n. p. co do urzędników prywatnych, należy zastanowić się, czy sprawa w toku zostająca nie wymaga osobnego pełnomocnictwa.

4. Co do przedmiotu rozprawy należy mieć na uwadze, że ogólne zarządzenia i rozporządzenia władz, tudzież sprawy, w których władze mogą działać według swego zapatrywania, nie mogą być przedmiotem administracyjno-sędziowskiego postępowania.

5. Przy manudukcyi podczas postępowania powinna władza mieć na uwadze, że nie jest wprawdzie obowiązaną do narzucania komuś prawa, którego on się sam nie domaga, ale że powinna z urzędu starać się o jak najjaśniejsze przedstawienie faktycznych i prawnych stosunków. Co do samego postępowania należy głównie mieć na uwadze, że żadne orzeczenie nie może zapaść bez poprzedniego wysłuchania wszystkich stron interesowanych i bez dania tym stronom sposobności do obrony praw. Przesłuchania mogą domagać się nietylko wszystkie pozwane strony, ale także i te osoby, których może interesować wynik sprawy (jak n. p. w sporze o patronat kościelny, gmina, na którą w razie odmówienia patronatu może spaść obowiązek utrzymywania budynków kościelnych). Strony muszą być zawiadomione o wszystkich środkach dowodowych, przedłożonych w ciągu rozprawy, ażeby mogły dać o nich swoją opinię. Toż samo należy tym stronom przedłożyć środki dowodowe zebrane z urzędu, na których ma się oprzeć orzeczenie.

W jaki sposób ma nastąpić przesłuchanie stron, świadków i rzeczoznawców, czy protokolarnie, czy też przez oświadczenia się stron na piśmie, czy przez wezwanie tych stron przed władzę wyrokującą, czy wreszcie w drodze rekwizycyi, należy ocenić podług stanu sprawy.

Zazwyczaj należy wybierać taką formę przesłuchania, która władzy i stronom zabiera najmniej czasu i pociąga za sobą najmniej kosztów. Toż samo pozostawia się ocenieniu władzy orzekającej, do jakiego stopnia ma być przeprowadzonem przesłuchanie stron interesowanych: tak n. p. czy w sprawach spornych po pozwie i obronie ma być dopuszczoną jeszcze replika i duplika i t. d. Postępowanie należy zamknąć w chwili, w której sprawa będzie dostatecznie wyjaśnioną; w ogóle należy przyspieszać postępowanie o ile to się da pogodzić z dokładnością.

6. Postępowanie rozszerzyć należy na wszystkie punkta należące do sprawy, ażeby przez orzeczenie była załatwioną cała sprawa. Procedury, którąby pociągała za sobą ponowne przeprowadzanie całej sprawy w rozmaitych kierunkach, należy unikać. Dla tego też należy n. p. w sporach o budowę kościołów, probostw albo szkoły rozprawiać i rozstrzygać równocześnie nietylko o konieczności i sposobie budowy, ale także o rozmaitych innych szczegółach tej sprawy, jak n. p. o kosztach budowy.

7. W orzeczeniach należy dokładnie przytoczyć przedmiot sporny, ażeby później nie było wątpliwości co do jego tożsamości. Wszystkie orzeczenia muszą zawierać w sobie powody, albo powołanie się na powody niższej instancyi Jeżeli stoi jeszcze otworem droga odwołania się do wyższej instancyi, wówczas należy w orzeczeniu podać termin, w ciągu którego może być podany rekurs.

8. Sprawy rozstrzygnięte prawomocnie a wniesione ponownie, należy odrzucać z odwołaniem się na prawomocne orzeczenie. Wyjątek stanowią tylko te sprawy, w których przeprowadzenie ponownej rozprawy jest dozwolonem w myśl istniejących przepisów. W takich wypadkach należy mieć wzgląd na to, że na ponowne przeprowadzenie rozprawy może zezwolić tylko ta władza, przed którą sprawa po raz ostatni była traktowaną

9. Należy starać się o to, ażeby były dowody na wszelkie doręczania w ciągu postępowania, głównie zaś na doręczenie orzeczenia. Dla tego należy starać się o to, ażeby adressat potwierdził iż odebrał pismo do niego wystosowane, czy to w filurze czy na recepisie zwrotnym. Jeżeli adresat wzbrania się potwierdzić, iż otrzymał pismo, należy to zaznaczyć aktem urzędowym. Przy doręczeniach do stron współinteresowanych należy zastosować się do postanowień ustawy o postępowaniu cywilnem.

10. Co do wnoszenia spraw do trybunału administracyjnego, należy pamiętać o tem, że ustawa z d. 22 października 1875 Dz ust. państw. nr. 36 wchodzi w życie z dniem 17 maja 1876 r. jako w 45 dzień po ogłoszeniu, i że w myśl § 49 tej ustawy, wszystkie orzeczenia i rozporządzenia, doręczane przed dniem 17 maja r. b., przeciw którym nie można już było rekurować, nie mogą być zakwestyonowane przed trybunałem administracyjnym. — Jeżeli ministerstwo zażąda od pewnej władzy aktów albo innych dokumentów celem przeprowadzenia pewnej sprawy przed trybunałem administracyjnym, ma ta władza natychmiast uczynić zadość żądaniu, ażeby terminy prawne mogły być dotrzymane.

— Wiadomo z telegramów, że Wincenty Weininger, generalny dyrektor węgierskiego banku kredytowego umieścił w *Pester Lloydzie* artykuł traktujący o ugodzie austryacko-węgierskiej co do kwestyi bankowej. Weininger podnosi w tym artykule, że przez zaprowadzenie trojakich pieniędzy papierowych zostałby zrujnowany cały system kredytowy Austryo-Węgier. Oto główne ustępy tego artykułu: Przytaczam tylko znaczniejsze wypłaty kasy państwowej. Płacimy (Węgry) Austryi 30 milionów tytułem odsetków od długu; pewna część tej kwoty odchodzi za granicę. W złocie opłacamy odsetki i amortyzacyę pożyczki kolejowej, pożyczki 30-milionowej i 54-milionowej, odsetki od 153 milionów bonów skarbowych. Po części w złocie a po części w srebrze opłacamy 16 milionów tytułem subwencyj kolejowych. Wszystkie te wypłaty mogą być uskuteczniane w notach państwowych, bo albo płacimy w tych notach, albo zakupujemy za nie złoto i srebro. W skutek tej okoliczności musiałby sam skarb państwowy węgierski robić różnicę między notami państwowemi a notami bankowemi; musiałby on zatrzymać noty państwowe do wypłat zagranicznych a noty bankowe puszczać w obieg w kraju. Przez to byłyby noty państwowe, jako posiadające większą pewność, bardzo poszukiwane a rezultatem byłoby ażyo od tych not. Ten stan oddziałałby niewątpliwie na cały system kredytowy Austryo-Węgier. W skutek urządzenia osobnego banku węgierskiego, zwiększyłby się znacznie obieg wszystkich not. Dopóki noty państwowe byłyby w obiegu w obrębie Monarchii, ożywiłby nowy połączony obieg pieniężny handel, przemysł i przedsiębiorczość które musiałyby się urządzić podług jakości obiegu pieniężnego. Skoro jednak zostanie zaprowadzonem ażio od not państwowych i skoro tylko te noty staną się niejako artykułem handlu, nastąpi brak pieniędzy, któremu to brakowi będzie można zaradzić tylko jednym sposobem, a mianowicie przez zwiększenie emissyi not. Nie potrzeba na to dowodu, jak szkodliwie oddziałałoby to na pokrycie banknotów węgierskich. Tym sposobem utrudnionoby jeszcze bardziej stosunki waluty. W wydatkach naszych (węgierskich) mielibyśmy do czynienia z walorami złotemi, srebrnemi z notami państwowemi i bankowemi. Czy w takich stosunkach mogłaby być mowa o pewnym systemie w obrocie pieniężnym? Byłby to stosunek, nieznany dotychczas w Europie. Kwestya bankowa — tak kończy Weininger — nie jest kwestyą kompenzacyjną między Austryą a Węgrami; nie sądzę, ażeby Węgry obok innych niepowodzeń mogły jeszcze wytrzymać przesilenie wywołane zniszczeniem systemu pieniężnego.

— Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu w d. 23 b. m. w trzeciem czytaniu ustawę o wcieleniu mniejszych miast i uchwaliła zezwolić na ściganie w drodze karnej posła Csatar'ego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(O polityce angielskiej.)

République Française, która bezsprzecznie jest dziś organem wielkiego i wpływowego stronnictwa we Francyi, upatruje w o d m o w i e A n g l i i w sprawie uchwał konferencyi berlińskich „fakt wielkiej doniosłości, który wielce się przyczynił do zawikłania kwestyi wschodniej.“ Organ Gambetty nie tai się z tem, że przyszłość może w swem łonie kryć groźne ewentualności i z tego powodu odzywa się do mocarstw zagranicznych: „Mocarstwa zachodnie są wielce interesowane w sprawie wschodniej. Zachodzi pytanie, jak dalece dadzą się one unieść dalszemi wypadkami na Wschodzie? W Berlinie przewidziano już może wszelkie ewentualności; lecz czy w Paryżu i w Rzymie zastanowiono się już także dokładnie nad temi sprawami? Zapewne, że nie doradzalibyśmy naszemu rządowi, ażeby naśladował Anglię w jej polityce izolowania się. Przeciwnie życzylibyśmy sobie, ażeby Francya odgrywała teraz, jak dawniej swoją rolę w koncercie europejskim; nie powinna ona tylko odgrywać tej roli z zawiązanemi oczyma i nie spuszczać z oka własnych interesów. Zanadto długo zwlekano z zajmowaniem się sprawami Hercegowiny a kto wie, czy wkrótce już nie będziemy zmuszeni czuwać nad powszechnem bezpieczeństwem w innych częściach państwa ottomańskiego.“ Dziennik ten powiada, że redaktorowie jego czytali pismo pewnego austryackiego dyplomaty, który bardzo dobrze jest poinformowany w sprawach Wschodu. Otóż z listu tego okazuje się, że powstanie w Bułgaryi jest większem, niż w Konstantynopolu sobie wyobrażają. Tracya i bułgarskie prowincye naddunajskie podniosły rokosz; powstańcy są dobrze uorganizowani komendę nad nimi objęli zdolni oficerowie różnych narodów sławiańskich; broń mają z Rossyi i Serbii. Zaburzenia w Salonice wywołały ogromne wzburzenie umysłów na całym półwyspie bałkańskim; w wielu miejscowościach zaszły krwawe wypadki.

(Wiadomości z Francyi).

Na posiedzeniu z dnia 22 b. m. obradował Senat nad wnioskami o amnestyi dla skazańców komuny. Przy tej sposobności miał Wiktor Hugo mowę pełną dramatycznych efektów. Pociągnął on paralelę między zbrodnią zamachu stanu z 2 grudnia i zbrodniami popełnionemi 18 marca. Obie zbrodnie były równe; przecież sądy skazały reprezentantów ludu, a stały się sługami sprawców zamachu stanu. Mowca domagał się amnestyi z całą stanowczością, wzywając rząd, ażeby zaprzestał już raz mierzyć podobne zbrodnie odmiennemi miarami sprawiedliwości. Jakkolwiek Wiktor Hugo czynił ostre wycieczki, słuchano go z wielką uwagą i nieprzerywając mowcy. Na życzenie senatorów nie odpowiadał sprawozdawca, poczem uchwalił Senat wszystkiemi głosami przeciw 6, odrzucić wniosek o amnestyę.

— W Paryżu odbył się d. 21 b. m. wielki bankiet, dany przez studentów paryskich dla studentów zagranicznych, którzy przybyli byli na pogrzeb Micheleta. Na bankiecie tym wypowiedziano wiele mów; z Polaków przemawiał G o d e b s k i a z Rumunów Cantacuzeno. Z początku panował między biesiadnikami zupełny spokój i porządek; lecz gdy pod koniec bankietu poruszono projekt między-narodowego kongresu studentów w Paryżu i gdy rozbierano pytanie, czy na kongres ten mają być zaproszeni także studenci niemieccy, powstała ogromna wrzawa, gdyż większa część zgromadzonych była temu stanowczo przeciwną i wyrażała się, że gdyby studenci niemieccy przybyli na taki kongres, to chyba na to, ażeby ich przez okno wyrzucono.

— Marszałek Mac-Mahon podpisał kilka dekretów ułaskawiających skazańców komuny

— Ks. Orłów wrócił 22 b m. do Paryża z Ems i odwiedził ks. Decazes, któremu zdał sprawę o rezultatach konferencyi z cesarzem rossyjskim. Cesarz Rossyi ma być mocno dotknięty odmową Anglii i miał oświadczyć, iż będzie się starał o polepszenie położenia Czarnogóry.

(Wiadomości z Włoch.)

W parlamencie przedłożył Mancini 23 b. m projekt ustawy przeciw nadużyciom kleru przy pełnieniu funkcyj duchownych. Donati interpelował ministra o powody ostatnich zmian personalnych w sądownictwie. Mancini odpowiedział, że zmiany te okazały się koniecznemi i bronił ich legalności. Oświadczył, że poważa stan sędziowski, ale nie chce, aby sędziowie byli nadal narzędziami polityki.

— Z Rzymu donoszą 23 maja: Zapewniają, że ministerstwo przyjmie projekt dep. Negretto o urządzeniu wolnych portów. Obiegają pogłoski o bliskich zmianach w ministerstwie. W sprawie obsadzenia posady ambasadora w Paryżu (na miejsce Nigry) nie zapadła jeszcze żadna decyzya.

(O niemieckiej flocie śródziemnej) pisze *Nordd. All. Ztg.*: „Niemiecka flota śródziemna odpłynęła d. 22 b. m. z portu Wilhelmshaven. Sympatya całych Niemiec towarzyszy naszej morskiej sile zbrojnej w jej prawdopodobnie pokojowej misyi. Po raz pierwszy zjawia się niemiecka flota na wschodnich częściach morza śródziemnego; naród spodziewa się, że marynarka nasza okaże się godną swojej siostrzycy, armii lądowej, i że potrafi zjednać fladze niemieckiej stanowisko, jakie jej się pośród flag innych narodów należy. Oczy nietylko własnej ojczyzny lecz całej Europy zwrócone są na flotę niemiecką, będącą dzieckiem naszego rozwoju narodowego, który flota nasza ma stwierdzić. Szczęśliwej drogi i wesołego powrotu naszej flocie i jej załodze! Flota płynie koło Plymouth, Lizbony względnie Gibraltaru; na pokładzie swym ma ona 2209 ludzi załogi; z tego przypada na fregatę pancerną „Kaiser“ i „Deutschland“ po 600 ludzi, fregatę „Kronprinz“ 428, „Friedrich Karl“ 476 ludzi. Batalion morski liczy 75 ludzi i zostaje pod rozkazami oficera. Z tej całej załogi dadzą się użyć do służby wojennej 800 majtków i 300 żołnierzy morskich. Obie te kategorye sił zbrojnych liczące około 11 kompanij po 100 ludzi mają karabiny systemu Mausera. Nadto posiadają one trzy baterye po cztery działa i 17 dział okrętowych.“

(Akcya dyplomatyczna w sprawie Wschodniej.)

W augsburgskiej *Allg. Ztg.* znajdujemy bardzo ciekawą i jak się zdaje, na dobrych informacyach opartą korespondencyę z Wiednia o przebiegu konferencyj berlińskich. Na wstępie stwierdza korespondent, że uradzona w Berlinie nowa akcya będzie czysto dyplomatyczną. „Jeżeli, pisze dalej korespondent, kierownictwo w nowej akcyi dyplomatycznej odstąpiono Rossyi, uczyniono to z dwojakiego powodu, najprzód dlatego, że stosunek Rossyi do Słowian tureckich daje lepszą gwarancyę powodzenia akcyi, powtóre zaś że Rossya, jako kierowniczka nie może odgrywać innej roli jak tylko kierowniczki i będzie musiała zrzec się na przyszłość działań ubocznych, *(Seitensprünge)* jakich sobie dotychczas pozwalała. Zdaje się zresztą, że odstąpienie przewodnictwa Rossyi nie nastąpiło bez wzajemnych ustępstw z jej strony, i że zmiana scen i ról odbyła się na podstawie jakiegoś kompromisu“.

Co do formy tej nowej akcyi, to zalecono Turcyi przedewszystkiem, aby układała się bezpośrednio z powstańcami o dwumiesięczny rozejm, jako *conditio sine qua non* pacyfikacyi, przez co z jednej strony uszanowano prawa udzielności Porty, z drugiej zaś uznano poniekąd powstańców za stronę wojującą. W tych układach „dobre usługi“ księcia czarnogórskiego odegrają także pewną rolę, a pogłoskom o wynagrodzeniu tych usług rozszerzeniem terytoryum czarnogórskiego nie brak, jak się zdaje, podstawy. „Gdyby się powiodło doprowadzić do skutku rozejm

a następnie uznanie ze strony Porty niektórych dalszych żądań powstańców, które mocarstwa północne uznały jako uzasadnione, dzieło pacyfikacyi udałoby się niewątpliwie, mocarstwa bowiem zobowiązały się wzajemnie starać się o to, aby koncessye zażądane od Porty, bezzwłocznie w czyn wprowadzone zostały. Szczegóły tego porozumienia usuwają się na razie z pod publicznej dyskussyi mianowicie zaś uchwała, powzięta na wypadek, gdyby wspólne usiłowania dyplomatyczne nie odniosły pożądanego skutku".

Od tej nowej akcyi zostały na wniosek ks. Bismarcka, którego poparł hr. Andrassy, zarządzenia marynarskie, poczynione z powodu zajść w Salonice i groźnego położenia w Konstantynopolu, zupełnie odłączone; nie mają one w sobie nic groźnego w przypuszczeniu, że zajścia podobne do salonickich nie powtórzą się więcej. „Obyśmy, kończy korespondent, mogli być wolnymi od sprawozdań o dalszych wybuchach fanatyzmu muzułmańskiego przeciw ludności chrześcijańskiej! Zajścia takie mogłyby bowiem mieć to następstwo, że środki dotychczasowe tylko z przezorności przedsięwzięte mogłyby być użyte do innych celów, a ruch marynarski mógłby być skombinowany z akcyą mocarstw północnych, obecnie, powtarzamy to, jedynie i wyłącznie dyplomatyczną, do której Francya i Włochy bezwarunkowo już przystąpiły, Anglia zaś, jak się spodziewać należy, przynajmniej warunkowo przystąpi".

Wiadomo, że to ostatnie przewidywanie korespondenta nie ziściło się, Anglia bowiem odmówiła stanowczo przychylenia się do uchwał konferencyj berlińskich. Ztąd też cały wywód powyższy korespondenta mocno został zachwiany. Co będzie dalej, pytają ze wszech stron, a *Deutsche Ztg* nie podając źródła odpowiada, że odstąpiono już od pierwotnej myśli wysłania noty zbiorowej identycznej do Konstantynopola, a natomiast zgodzono się, aby Rossya wręczyła notę główną, którąby Austrya i Niemcy przez swych reprezentantów poparły. Francya i Włochy wyraziłyby swe poparcie w sposób mniej formalny, tak, że Anglia mogłaby ewentualnie przyłączyć się także do tego ich kroku. *Deutsche Ztg* dodaje, że nad tą propozycyą toczą się obecnie w drodze telegraficznej rokowania, chcianoby bowiem przyspieszyć rozpoczęcie akcyi dyplomatycznej w Konstantynopolu.

Notujemy wreszcie, że według telegramu biura korespondencyjnego z Konstantynopola z 24 maja propozycye mocarstw północnych zostały już oficyalnie przedłożone Porcie, która obecnie zajętą jest rozbiorem tych propozycyj.

(Pogrzeb konsulów w Salonice.)

Paryska *Defense* podaje następujący telegram o pogrzebie zamordowanych konsulów w Salonice: „Wczoraj (19 b. m.) o godzinie 8 rano zajęły okręty mocarstw zagranicznych stanowisko bojowe w pobliżu miejsca wylądowania na znak dany przez flotę francuską. W kilka minut później wylądowała załoga wszystkich okrętów. Ze świtem tego dnia garnizon turecki w Salonice obsadził najludniejsze części miasta i trzy główne ulice, przez które orszak pogrzebowy miał przechodzić; turecki komisarz Vahan Effendi wziął na się odpowiedzialność za utrzymanie porządku. O godzinie 10 dały okręty wojenne po pięć wystrzałów zwinąwszy swe flagi na znak żałoby. Obce wojska, w sile około 2000 ludzi, podzieliły się na silne plutony i pozajmowały najważniejsze punkta strategiczne miasta; żołnierze mieli nabite karabiny i pałasze przy boku. O godzinie $10\frac{1}{2}$ wyniesiono zwłoki konsulów i w tej chwili działa na cytadeli dały 101 salw, żądanych przez mocarstwa zagraniczne. Przed trumną konsula francuskiego postępowała muzyka okrętu admiralskiego ze sztandarem obleczonym w czarną krepę; za trumną postępował korpus konsularny, dalej szli za trumną oficerowie flot zagranicznych i urzędnicy tureccy cywilni i wojskowi, wszyscy w uniformach galowych. Wojska zagraniczne tworzyły szpaler. Pałac gubernatora zwinął flagę. Nad bramą moszei powiewała duża czarna chorągiew. Na gmachach wszystkich konsulatów powiewały czarne chorągwie. Przed całym orszakiem pogrzebowym postępował batalion wojsk tureckich z muzyką i czarnym sztandarem; trzy plutony wojska marynarskiego zamykały pochód. Wszystkie okręty były w pogotowiu do akcyi wojennej i miały na dany znak rozpocząć bombardowanie wyżej położonych części miasta. Wojska tureckie oddały zwłokom honory wojskowe. O godzinie 3 popołudniu przybył pochód na miejsce wylądowania. W chwili, gdy trumnę konsula Moulina wkładano na okręt, flota francuska dała 21 salw działowych. Generalny konsul włoski miał porywającą mowę pogrzebową. Porządek nie był ani na chwilę zakłócony."

(Powstanie w Bośnii.)

Korespondent *A. A. Ztg* z nad granicy bośniackiej stwierdza, że powstanie w Bośnii przybrało w ciągu maja tak znaczne rozmiary, że nie ustępuje w niczem powstaniu hercegowińskiemu. „Nie wiem, pisze korespondent, czy to tylko przypadek tak zrządził, że właśnie w dniu św. Jerzego (5 maja) uroczystym w całej południowej Słowiańszczyźnie, wystąpiły do walki oddziały liczące nie już na setki, ale na tysiące. W dniach 5, 6 i 7 maja, przyszło między Turkami a chrześcijanami do starć tak krwawych, że porównać je można z walkami w Hercegowinie. Pod Podzwezdą walczyło 1500 powstańców dowodzonych przez igumena Hadzicza z 3000 Turków pod Selimem baszą; pod Kljuczem oddział popa Karana 1000 ludzi liczący bił się z 4000 Turków dowodzonych przez Solimana baszę, pod Suchem Polem 2000 powstańców z Ziwkowiczem na czele, miało starcie z kilku tysiącami baszybożuków. Na wszystkich punktach zwycięstwo było po stronie powstańców. Klęska Selima baszy pociągnęła za sobą straszliwy epilog, znaną rzeź Chrześcijan w Priedorze, 8 maja. Bitwa pod Kljuczem miała być bardzo zaciętą, Turcy stracili tam 400 ludzi, między tymi kilku sztabowych oficerów. Najkrwawszą była jednak walka pod Geomeczem, która trwała całe trzy dni. Ali basza w sile 6000 ludzi uderzył na powstańców oszańcowanych, lecz po kilkakrotnych szturmach musiał się cofnąć z wielkiemi stratami. Nadzwyczajny ten wzrost powstania przypisują poparciu ze strony Serbii, lecz poparcie to obecnie bardzo jest utrudnione, cała bowiem granica nad Dryną, szczelnie zamknięta jest przez Turków, a granica austryacka także pilnie jest strzeżoną, tak, że przemycanie broni z Serbii wydaje się prawie niemożliwem. Powstańcom zbywa też istotnie na broni, zaledwo połowa zaopatrzoną jest w dobre karabiny, wielu uzbrojonych jest tylko w kosy i pałki. Masą jednak imponują Turkom."

W *Polit. Corresp.* znajdujemy wiadomości świeższe. Dnia 17 b. m. stoczył Hadzicz walną i zwycięzką potyczkę z Turkami pod Buzimem. Soliman basza rozkazał bądź co bądź spędzić powstańców z pod tego strategicznie ważnego puktu, ale kolumna Fazyla baszy, której przypadło to zadanie, była za słabą. Po kilkugodzinnej bitwie, w której redyfowie czynili co było w ich mocy, musiał Fazyl basza ustąpić ze stratą 189 w zabitych i 225 rannych. Powstańcy stracili 110 ludzi, lecz utrzymali sie pod Buzimem, który głodem zmusić chcą do kapitulacyi. Aby uniemożliwić odsiecz i zaprowiantowanie obsadzili gościniec między Nowem, Krupą i Kostajnicą i zburzyli most nad Glinicą, przez co przerwaną jest komunikacya między Buzimem a Krupą i Nowem. Wojska tureckie w tych stronach cierpią niedostatek żywności. Sioła rajów stoją pustką, tureckie mało już mają zapasów. Ali basza wezwał przeto begów, aby otworzyli swe spichrze dla wojsk sułtana i dostarczali zboża na kredyt. Wątpić jednak należy, czy wezwanie to odniesie skutek, begowie bowiem słowiańscy nie odznaczają się wielką ofiarnością patryotyczną.

Nord bruxelski ogłasza adres bośniacki, który Wesselicki przywiózł ze sobą do Berlina podczas konferencyi. Adres ten zawiera te same żądania, co znany adres Hercegowińców, nie żąda jednak bezpłatnego oddania gruntów, przyjmuje wyraźnie reformy hr. Andrassego, domagając się jedynie gwarancyi ich wykonania. Wesselicki w liście do redakcyi *Norda* dodaje, że wszyscy powstańcy akceptują zaprojektowane reformy.

Times pisze, że jednym z głównych powodów odmowy Anglii jest ten, że nie chce ona naruszać zasady nie mięszania się w wewnętrzne sprawy tureckie.

Anglia wysyła na wody tureckie 7 okrętów pancernych, między temi okręt „Devastation" największy i najsilniejszy ze wszystkich dziś istniejących pancerników, i cztery mniejsze statki wojenne, razem jedenaście statków ze 100 działami i około 3000 ludzi.

KRONIKA

— **Towarzystwo Tatrzańskie** odbędzie trzecie swe doroczne zgromadzenie walne w niedzielę, 28 maja o godzinie 4 z południa w Krakowie, w sali muzeum techniczno-przemysłowego.

* **Cicha spółka**. Salomon Baum, szynkarz w kamienicy pod l. 26 przy ulicy halickiej, spostrzegł wczoraj w południe, że mu ktoś z zamkniętej piwnicy skradł sto butelek starego miodu i wina, ustawionych w piasku. Sprowadzony rewizor policyi Kretz dochodząc kradzieży na miejscu czynu odkrył wąski wyłom w murze prowadzący do sąsiedniej piwnicy drugiego lokatora a z tamtąd do piwnicy właściciela domu, skąd już otwartego wychodu nie było. Ztąd i z innych poszlak padło podejrzenie kradzieży na uczni szewskich w pracowni właściciela domu. Jakoż przy rewizyi tamże znaleziono istotnie kilka butelek próżnych ukrytych w sienniku a pochodzących z kradzieży. Chłopcy przyznali się do kradzieży i zeznali że czterech ich wynosiło od dłuższego czasu z piwnicy szynkarza butelki wina lub miodu, które dwa czeladnicy z tej samej pracowni Aleksander Andreaszek i Stanisław Szedel wypijali lub do domu z sobą zabierali. W prywatnem pomieszkaniu tych czeladników znaleziono następnie po kilka pełnych jeszcze butelek skradzionych. Całą spółkę obejmującą sześć osób odstawiono do c. k. sądu karnego.

* **Usiłowane samobójstwo**. Aleksander Tarnowski, stróż w kamienicy pod l. 7 przy ulicy Chorążczyzny, żonaty, mający lat 28 usiłował przedwczoraj odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu. Strzał zranił go tylko w twarz a rana ta nie zagraża jego życiu. Powodem zamierzonego samobójstwa ma być złe pożycie małżeńskie.

* **Znaleziono** wczoraj wieczór w trawie koło cmentarza na Stryjskiem damską toaletę czerwoną skórką obitą z wyłamanem zameczkiem. Zapewne zgubiono lub skradziono ją z wozu na ulicy Stryjskiej. W toalecie wypróżnionej przez złodzieja znaleziono tylko recepis pocztowy i rachunek datowany „Zubrza dnia 1 sierpnia 1875 J. Praun." Poszkodowany zgłosić się może po swoją własność w policyi.

* **Złożono** wczoraj w policyi słomiany kapeluszyk dziecinny znaleziony na placu Bernardyńskim, i dwa znaczki z numerem 1360 i 1361 kapelusznika J. Oberwaldera.

⁂ **Zwłoki kobiety**, która liczyć mogła lat 20 do 30, mocno już nadpsute, wydobyto dnia 29 kwietnia z Dniestru pod Rozwadowem, w powiecie Żydaczowskim. Śladów gwałtownej śmierci nie znaleziono na nich. Odzież na zwłokach, także mocno już nadgniła, była zwykła wiejska. Dochodzenie w celu sprawdzenia osoby i przynależności utopionej zostało zarządzone.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki**. W niedzielę 15 maja trzej gospodarze z Łanów, w powiecie Lwowskim, powracając nocą ze Szczerca zbłądzili na pastwisku do gminy Łanów należącej. Wśród zupełnej ciemności wpadł najprzód do płynącej tamtędy głębokiej rzeczki Jan Habczuk, który szczęściem umiejąc pływać zdołał się wyratować; natomiast towarzysz jego Jan Łazurkiewicz utonął w tej rzeczce i dotychczas nie został odszukany. Łazurkiewicz liczył lat 47, był żonaty, i ojcem czworga dzieci

Dnia 17 maja przy rozbieraniu rusztowania około nowo budującej się w Tłumaczu cerkwi, spadł mieszkaniec tamtejszy Ignacy Strocki ze znacznej wysokości na ziemię tak nieszczęśliwie, że w kilka dni skutkiem odniesionych uszkodzeń cielesnych życie zakończył. Przyczyną tego wypadku była własna nieostrożność Strockiego, który dźwigając duży belek oparł się o baryerę, tę przełamał i runął głową na ziemię. Pracujący z nim na tem samem rusztowaniu robotnik Ferdynand Zagórski spadając uszkodził się tylko lekko.

— **Dr. Biesiadeckiemu**, profesorowi wydziału lekarskiego wszechnicy Jagiellońskiej, mianowanemu referentem sanitarnym w Namiestnictwie galicyjskiem, w piątek z wieczora młodzież uniwersytecka w Krakowie wyprawiła pochód z pochodniami, w celu, jak donosi *Czas*, uproszenia profesora, ażeby i nadal pozostał na swej katedrze anatomii patologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego Doktor Biesiadecki jednak odmowną dał na tę prośbę odpowiedź.

— **„Przedświt»**, zwycięzca wyścigowy ze stajni chorzelowskiej, jak się dowiaduje *Czas*, sprzedany został przez właściciela hr. Jana Tarnowskiego rządowi austryackiemu za 23.000 złr. „Przedświt" liczy lat 4.

— **Stan zdrowia Palackiego**, sędziwego historyografa czeskiego, podług ostatnich telegramów z Pragi znacznie się polepszył.

— **Wielki pożar** w nocy na wtorek zniszczył w Wiedniu czteropiątrowy gmach zwany Nibelungenhof, będący własnością deputowanego do Rady państwa adwokata dr. Weisa. Ogień z dołu szerzył się tak gwałtownie, że mieszkańcy górnych piętr ledwie mieli czas ujść z życiem. Jak wielką szkodę zrządził ten pożar ztąd można poznać, że jeden z lokatorów tylko, zajmujący część pierwszego piętra, utracił w sprzętach i kosztownościach około 80.000 złr. Zgorzał też cały magazyn kapeluszowy Reinitza, pomieszczony na dole. Pomiędzy poszkodowanymi lokatorami znajduje się także znany radca dworu p. Barychar. Ogólną szkodę oceniają na pół miliona złr. Ogień powstał jak się zdaje wskutek explodowania beczki z naftą w sklepie suterenowym.

— **Holendrzy** stracili w ostatnich dniach jednego z najznakomitszych swych mężów stanu i historyków, Groena van Prinsteer, który zakończył życie w Amsterdamie licząc lat 75. Van Prinsterer był głową takzwanych pietystów holenderskich, a jako taki rywalizował ze sławnym Thorbecke'm, któremu właśnie w ostatnich dniach wzniesiono pomnik w Amsterdamie.

— **Na rzece Ohio** pod Cincinatti rozsadzany został skutkiem wybuchu kotła parowego okręt *Pat Celeburne*, przyczem w pobliżu stojące statki także odniosły uszkodzenia. Pięć osób straciło w tym wypadku życie, 18 zostało pokaleczonych.

— **Tantiemy autorskie**, wypłacone Dumasowi w tym roku przez dyrekcye teatrów za prawo przedstawiania *Cudzoziemki* i *Daniszewów*, wynoszą 136.000 franków.

— **Defraudant Reitlinger**, który umknął niedawno z Wiednia po sprzeniewierzeniu w jednym z tamtejszych banków sumy 20 i kilku tysięcy, przed kilkoma dniami zwrócił listownie z Szwajcaryi 12.214 złr., 500 franków i los loteryi węgierskiej poszkodowanemu bankowi, wyrażając przy tem skruchę z powodu dopuszczenia się oszustwa. Nadmienił też w liście że zapewne odbierze sobie życie, gdyż nie może znieść wyrzutów sumienia i hańby.

— **Tajemnicze morderstwo.** Przed kilkoma dniami doniosły były dzienniki praskie, że młoda chórzystka bawiącej obecnie w Pradze trupy francuskiej, nazwiskiem Guillebaud, znalezioną została za miastem bez życia z głęboką raną w piersi i z nożem w ręku. Przypuszczano, że nieszczęśliwa z powodu doznanego w miłości zawodu sama sobie odebrała życie, atoli podług ostatnich telegramów z Pragi wyjść miało na jaw, że panna Guillebaud została zamordowaną owym nożem. Mordercy dotąd nie ujęto.

— **Międzynarodowy zjazd studentów.** Dzienniki paryskie opowiadają, że zebrani przed tygodniem na pogrzebie Micheleta w Paryżu studenci różnych narodowości, na wspólnej uczcie, w której brało udział 250 uczestników, poruszyli myśl zjazdu słuchaczy wszystkich uniwersytetów europejskich, do których ma być wystosowaną odpowiednia odezwa. Reprezentantem studentów polskich na owej uczcie był p. Godlewski.

— **Strusie jako zwierzęta domowe.** W okolicach przylądka Dobrej Nadziei gospodarze od pewnego czasu używają do zaprzęgu strusi. Zwyczaj ten prędko się przyjął i do tego stopnia znalazł upowszechnienie, że odbywają się tam już osobne targi na strusie. Widocznie przeto chów tych olbrzymich ptaków dobrze się opłaca. Za strusia rosłego i zdrowego żądają około 350 złr.

— **Amerykańskie karty**. W większych miastach Unii, jak donoszą dzienniki amerykańskie, weszły od niedawna w używanie nowego kształtu karty do gry. Są one mianowicie owalne i tem nadto różnią się od europejskich, że znaczone są czterema barwami. Amerykańscy gracze twierdzą, że te karty ich są »praktyczniejsze« od europejskich.

— **Dziennikarstwo tureckie.** W Stambule wychodzi obecnie 72 czasopism codziennych, w której to liczbie 16 w języku tureckim, 1 w arabskim, 1 w perskim, 20 w francuskim, 1 w angielskim, 12 w greckim, 13 w ormiańskim, 4 w bułgarskim, 2 w hebrajskim i 1 we włoskim. Prawdziwa wieża Babel! I Niemcy jeszcze zakładają tam właśnie dziennik w swym języku. Na prowincyi wychodzi 19 dzienników, po największej części w języku tureckim pisanych; dwa z nich wychodzą w Salonice, mianowicie *Selanik* i *Rumeli*.

— **Samobójstwo**. W Pradze odebrał sobie w tych dniach życie adwokat tamtejszy znany w najszerszych kołach miasta i kraju, dr. Emminger. Ruina majątkowa przywiodła go do tego rozpaczliwego kroku. W chwili, gdy wierzyciele jego zebrali się w biurze dla ułożenia warunków ugody, dr. Emminger wyszedł do ubocznego pokoju i tam zastrzelił się z karabinu. Pozostawił wdowę i czworo dzieci.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Na benefis p. Woleńskiego** przedstawiony będzie w poniedziałek, 29 maja, dramat Schillera *Wilhelm Tell*, w którym benefisant odegra rolę tytułową. Pan Woleński w ostatnim zwłaszcza roku był jednym z najczynniejszych członków naszej sceny, z której rzec można »nie schodził wcale« przez sezon cały, grywając co wieczora prawie; jakoż i znaczne przy usilnej pracy uczynił w tym czasie postępy w swym zawodzie. Wzgląd na to jak nie mniej sympatyczna sztuka, którą artysta wybrał na benefis, bez wątpienia licznych słuchaczy ściągną w poniedziałek do teatru.

— **Pani Helena Modrzejewska**, jak się dowiaduje *Kur. Pozn.*, zaangażowaną została do teatru w Ameryce (do którego? nie wspomina ten dziennik). Chciano zawrzeć z artystką kontrakt na trzy lata, ale jej zwolennicy warszawscy odwiedli ją od tego. Teatr warszawski więc ofiarował artystce 3000 rubli na podróż pod warunkiem, że za rok powróci.

∾ **Panna Marya Deryng**, zaangażowaną została do teatrów warszawskich, od 1 lipca. Prawdziwa to strata dla sceny lwowskiej.

∾ **Warszawski konkurs dramatyczny** został rozstrzygnięty. Pierwszej nagrody w kwocie 600 rubli srebr. nikt nie otrzy-

mał; drugą nagrodę 300 r. s. udzielono komedyi 4-aktowej *Pojedynek szlachetnych*, której autorem okazał się pisarz, znany pod pseudonimem *Sewer*. Do grania zalecono następujące sztuki: tragedyę w pięciu aktach *Świętosław Igorowicz*, Paulina Stachurskiego (ze Lwowa), sztukę 5-aktową *Dworacy niedoli* Zygmunta Sarneckiego, komedyę w 1 akcie *Fałszywe blaski*, Zofii Mellerowej i komedyę 3-aktową Jana Jordana *Blaga*.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 maja posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dr. Czerwiakowskiego. Na wniosek sprawozdawców prof. dr. Czerwiakowskiego i dr. Janczewskiego odesłano do komitetu redakcyjnego rozprawę dr. Franc. Kamieńskiego: *Kilka spostrzeżeń nad rozwojem Ramienicowatych.* Dr. Rostafiński wyłożył treść swej rozprawy: *O przeobrażeniach i zmianie pokoleń w świecie roślinnym. Przyczynek do filozofii botanicznej.* Po krótkiej dyskusyi nad tą rozprawą, w której udział brali oprócz autora dr. Czerwiakowski, dr. Majer i dr. Janczewski, przekazano ją komitetowi redakcyjnemu. Następnie dr. Karol Olszewski przedstawił Wydziałowi swą pracę: *Rozbiór chemiczny wody żelazistej ze Zwierzyńca pod Krakowem*, która przesłaną została komisyi balneologicznej. Odczytanie zaś rozprawy przedstawionej przez dr. K. Olszewskiego: *O nowym sposobie wykrycia Arsenu za pomocą prądu elektrycznego*, odłożono z powodu spóźnionej już pory do przyszłego posiedzenia.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Zakład ciemnych otrzymał po odbytym koncercie na fundusz budowy domu przytułkowego dla ociemniałych dziewcząt z darów JW. Heleny hr. Mierowy złr. 50, Wgo Karola Polityńskiego złr. 25, Wgo W. G. złr. 25, nakoniec z dalszej nadpłaty za bilety koncertowe złr. 28 ct. 40, co się w imieniu nieszczęśliwych kalek z wyrazem najczulszej podzięki do publicznej podaje wiadomości.

Lwów dnia 20 maja 1876.

Dyrekcya.

OSTATNIA POCZTA

Na czwartem plenarnem posiedzeniu delegacyi austryackiej w dniu 24 b. m. toczyła się bardzo ożywiona rozprawa nad kwestyą oryentalną. Treść rozprawy podamy jutro.

D. 24 b. m. odbyła się w Budapeszcie rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana celem zaznaczenia stanowiska rządu w obec znanego wniosku del. dra Sturma co do zmniejszenia liczby szeregowców służących pod bronią. Według telegramów dzienników wiedeńskich, uchwalono na radzie ministrów wystąpić stanowczo przeciw temu wnioskowi. Stosowne oświadczenie złoży w komisyi budżetowej hr. Andrassy. Br. Lasser omawiał już tę sprawę z wieloma delegatami. W kołach delegacyjnych panuje przekonanie, że wniosek Sturma przejdzie w komisyi budżetowej. Gdyby wniosek ten upadł, naówczas zostanie odrzucony wniosek polepszenia alimentacyi dla szeregowców, albowiem nic byłoby czem pokryć wyższych wydatków ztąd powstałych. W delegacyi węgierskiej nie utrzyma się pod żadnym warunkiem wniosek zmniejszenia liczby szeregowców pod bronią.

W zamku królewskim w Budapeszcie odbyła się dnia 24 b. m. uczta dworska, na którą prócz 30 austryackich i 30 węgierskich delegatów byli zaproszeni pp. ministrowie: Andrassy, Holzgetahn i Tisza. Z delegatami austryackimi rozmawiał Najj. Pan o rozprawach nad kwestyą wschodnią, które toczyły się na porannem posiedzeniu delegacyi austryackiej. Najj. Pan wyraził najwyższe swe zadowolenie, iż delegacya zgadza się z polityką ministerstwa spraw zagranicznych i wyraził się w sposób bardzo pochlebny o mowie del. Demla, którą tenże wygłosił podczas obrad nad kwestyą wschodnią. Następnie rozmawiał Najj. Pan dość długo z del. dr. Herbstem o kwestyi zmniejszenia liczby szeregowców służących pod bronią. Tak przed dr. Herbstem, jakoteż przed innymi delegatami wyraził Najj. Pan Swe zdanie, iż zmniejszenie liczby szeregowców natrafiłoby wśród obecnych stosunków na wielkie trudności. Uczta trwała od godziny 5 do 7 wieczorem.

Bankier Aub, wyjechał z Wiednia dn. 23 b. m. w skutek nakazu wydalenia się z obrębu monarchii austryackiej.

Burmistrz Hulesch, złożył dnia 23 b. m. po trzyletniem urzędowaniu, urząd swój w ręce rady miejskiej. Wybór nowego prezydenta odbędzie się w tych dniach.

Stan zdrowia Palacky'ego polepszył się cokolwiek d. 23 b. m.

Presse dowiaduje się, że państwowe ministerstwo wojny mianowało w armii austryackiej 4 żydowskich kaznodziejów polnych, a mianowicie jednego dla Austryi wyższej, niższej i Tyrolu, jednego dla Czech, Morawy i Szląska, jednego dla Galicyi i jednego dla Węgier. Po kampanii w r. 1866 zniesiono — jak wiadomo — tę instytucyę.

W senacie francuskim interpellował 24 b. m. Paris o znane wyrażenie *espérances factieuses* użyte w ostatnim okólniku Ricarda a odnoszące się do rewizyi konstytucyi. Dufaure dowodził, że okólnik Ricarda był zupełnie poprawnym. Minister stwierdził, że co do interpretacyi artykułu o rewizyi konstytucyi istnieją dwa zapatrywania, nadmienił jednak, że decyzya w tym względzie przysługuje jedynie obu Izbom złączonym w r. 1880. Przed tym rokiem interpretacya w tej kwestyi jest zbyteczną i niebezpieczną, gdyż mogłaby sprowadzić konflikt między obu Izbami. Dufaure skończył swą mowę słowami: „Szanujemy wierność i nadzieje, ale odpychamy sprzysiężenia". Paris oświadczył, że jest zadowolonym z odpowiedzi, poczem senat przyjął proste przejście do porządku dziennego.

Kortezy hiszpańskie uchwaliły 23 maja cały projekt konstytucyi. Królowa Krystyna, babka króla Alfonsa, przybyła do Madrytu.

Według doniesień z Konstantynopola z 19 b. m. gotuje się tam nowa demonstracya softów. Przywódzcy ich zawiązali stosunki z prowincyą, a planem ich jest zupełne przeobrażenie stosunków w państwie tureckiem na drodze spokojnej. Z politycznego ich programu podaje korespondent *Pol. Corresp.* następujące punkta: Softowie domagają się, aby sułtan oddał skarbowi 5 milionów lirów tureckich, a lista cywilna jego zredukowaną została do jednego miliona lirów. Dalej domagają się, aby ustanowioną została Rada Narodowa, a posada ministra finansów powierzoną została Europejczykowi. Żądanie, by sułtan zwrócił skarbowi 5 milionów lirów wydaje się na pozór niesłusznem, w Konstantynopolu mówią jednak głośno, że padyszach ma w piwnicach swego pałacu olbrzymią sumę 25 milj. lirów w złocie i pap. może więc oddać piątą część tych skarbów na cele publiczne

Generał Igniatiew odwiedzał zeszłego wtorku ze swą małżonką kilka moszei tureckich, chcąc tym sposobem przekonać Chrześcijan, że nie mają się czego obawiać.

Porta wzbrania się stanowczo przyzwolić na dwumiesięczne zawieszenie broni.

Z Dalmacyi powróciło do Hercegowiny 70 rodzin chrześcijańskich. Około 600 rodzin jest jeszcze gotowych do powrotu lecz wstrzymuje je obawa przed terroryzmem szefów powstańczych.

W Czarnogórze zawiał w ostatnich dniach znowu wiatr wojenny, a to z powodu koncentracyi znacznych sił tureckich pod Podgórzycą, na granicy Czarnogórskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 26 maja. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budżetowego delegacyi austryackiej toczyły się dłuższe rozprawy nad wnioskiem Sturma, aby starać się o zaoszczędzenie za pomocą wcześniejszego urlopowania i późniejszego powoływania żołnierzy. Hr. Andrassy i gen. Benedek przemawiali przeciw temu wnioskowi, poczem hr. Coronini postawił wniosek odraczający, wyrażając nadzieję, że za pomocą rokowań sprawozdawcy z rządem i pojedyńczymi delegatami osiągnąć się da porozumienie. Wniosek Coroniniego przyjęto.

Wiedeń, 26 maja. Szef generalnego sztabu John zmarł na apopleksyę.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 maja 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Zygmunt hr. Krasicki z Bachurza. — Mieczysław hr. Błażowski z Browar. — Karol Zawadzki z Poczap.

Hotel Angielski.

Pp. Wojciech hr. Komorowski z Roguźna. — August hr. Łoś z Hrebenny. — Włodzimierz Mierzewski z Baryłowa. — Konstanty Rojowski z Kabarowiec. — Leon Wasilko z Bukowiny.

Hotel Europejski.

Pp. Mieczysław Mniszek z Ustrzyk. — Stanisław Smalawski z Zofijówki.

Hotel Krakowski.

P. Mansuet Michalewski z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 24 maja 1876.

Pp. Edward Link do Zbaraża. — Zygmunt Hermann do Rzepniowa. — Władysław Janicki do Stubna. — Feliks Laurent do Kalnicy. — Karol Petzel do Złoczowa. — Konstanty Tchórznicki do Czerniowiec. — Józef Walz do Husiatyna. — Wiktor Bilski do Zaleszczyk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 maja 1876 r., godź 7 rano

Barometr 729·60mm. — Psychrometr suchy 12·1°C. Psychrometr wilgotny 10·4°C. Prężność pary 8·4mm Wilgoć 80%. — Zachmurzenie 2. — Wiatr SW1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 9·7°Rm.

Barometr opada.

z dnia 26 maja 1876.

Barometr 726 94 mm. Psychrometr suchy 14·8°C. Psychrometr wilgotny 12 2°C. Prężność pary 9·0 mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 7. Wiatr S.3 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 11·8°R.

Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 24 maja 1876 pięciu liczb:

13 14 47 25 28

Następne ciągnienia przypadają w dniu 7 i 21 czerwca 1876.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 24 maja 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	189	50	191	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	—	125	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	50	86	50
„ „ 4% „	78	25	79	25
„ „ 5% okresow.	85	50	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	40	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa . .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .	18	—	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	50	5	60
Dukat Cesarski	5	59	5	69
Napoleond'or	9	53	9	63
Pół imperyał .	9	64	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	58	60	59	50
Srebro	102	—	103	50
Kupony w srebrze	101	50	103	—

bez kupona

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 maja 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	65.80	66.—
„ „ „ w srebrze . .	69.20	69.40
Losy z roku 1839 całe	238.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	108.—	108.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.75	117.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130 40	130.60
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	86.40	86.90
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Węgier	76.50	76.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	64.70	64.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	133.10	133.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	830.—	832.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	39 50	40 50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	340.—	342.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	143.75	144.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1816.—	1818.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.—	191.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259 —	259.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.50	74.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	89.25	89.75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	103.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78 —	—.—
„ „ „ po 5% . .	85 10	85.50
Gal. banku hipot. po 6% . . .	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	90.—	91.—
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	86.—
„ „ „ po 5% . . .	96.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	—.—	68.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	23.—	24.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi . .	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „ . .	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.—	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	155.50	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k. , .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.50	30 50
Palffiego po 40 zł. m. k. . . .	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k . .	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	28.50	28.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22,75	23,50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	99.10	99.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	58.45	58.60
Frankfurt 100 Mark. p. . .	58.45	58.60
Hamburg za 100 M. B. . . .	58.45	58 60
Londyn za 10 ft. szt. . . .	120 05	120.30
Paryż za 100 fr.	47.35	47.45
Kurs Złota.		
Dukat ces. men. . . .	—.—	—.—
„ peł. wagi . . .	5.66.50	5.67 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.54.50	9.55.50
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.40	102.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

25 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	65	55
„ „ „ w srebrze . .	69	—
Losy pożyczki z roku 1860	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	824	—
„ „ kredytowego bez kupona .	132	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	20
Srebro	102	50
Napoleond'or	9	59
Dukat cesarski men.	5	70
100 Marek	59	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2369) **Obwieszczenie.**

L. 6114. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż firma Ch. Bernstein, handel zbożem w Jarosławiu **dnia 3 maja 1876**; do rejestrów handlowych dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Przemyśl 10 maja 1876

(2363 1—3) **Edikt.**

Nro. 1790. Mit Bezug auf den mit Beschluß des Tarnopoler k. k. Bezirksgerichtes vom 12 Mai 1876 Zahl 6864 eröffneten Konkurs über das Vermögen des Matias Mandel, wird die allgemeine Liquidirungs- und zugleich Vergleichs-Tagfahrt auf den dritten Juli 1876 um 10 Uhr Vormittags hiemit bestimmt, und werden zu derselben sämmtliche Gläubiger vor den gefertigten Konkurskommissär vorgeladen.

Husiatyn am 21 Mai 1876.

Leo Pollo

k. k. Bezirksrichter als Konkurs-Kommissär.

(2372 1—3) **Edykt.**

L. 8056. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia J. Brinka z miejsca pobytu niewiadomego, że Hirsch Maschler przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 692 zł. 13 ct. w. a. dnia 18 maja 1876 r. do l. 8056 uzyskał, i że nakaz ten ustanowionemu kuratorowi pozwanego p. adw. Dr. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Tokarza doręczony został.

Tarnów dnia 18 maja 1876.

(2359 1—3) **Edikt.**

Nr. 9. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienitz wird zur Hereinbringung der dem Hersch Kremer zuerkannten Forderung per 300 Gulden österr. Währung sammt N. G., die exekutive Feilbietung der im Protokolle zur Zahl 6277 des Jahres 1873, pfandweise beschriebenen und im Schätzungsprotokolle zur Zahl 3117 ex 1875 auf 330 Gulden ö. W. abgeschätzten dem Schuldner Friedrich Haberstock, eigenthümlich gehörigen und keinen Tabularkörper bildenden Realität, sub Cons.-Nr. 288 in Ottynia bewilligt, und zur Vornahme derselben drei Termine auf den 31 Mai, 28 Juni und 28 Juli 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß diese Realität in zwei ersten Terminen nur über oder um — beim dritten aber Termine auch unter dem Schätzungswerthe feilgeboten werden wird.

Das Vadium beträgt 33 Gulden öftr. W. Sonstige Lizitations-Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Dem Exekuten Friedrich Haberstock, dessen Aufenthaltsort unbekannt ist, wird bekannt gemacht, daß für denselben auf dessen Gefahr und Kosten der Kurator in der Person des Iwan Rybak aus Ottynia bestellt wurde, welchem auch der gegenwärtige Bescheid zugestellt wird.

Tysmienitz am 30 März 1876.

(2389 1—3) **Kundmachung.**

Mit Bezug auf den Beschluß des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 12 August 1875 Zahl 10277 womit der Konkurs über das gesammte Vermögen der Sara Rößler Handelsfrau in Sniatyn, eröffnet worden ist, wird von gefertigten Konkurs-Kommissär zu der im §. 74 Konkurs-Ordnung vorgeschriebenen Wahl des Vermögens-Verwalters und des Gläubigerausschusses die Tagfahrt auf den 12 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags, und die Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung der Forderungen, eventuell zu der im §. 68 Konkurs-Ordnung vorgesehenen Ausgleichung auf den 30 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags im Bureau des Gefertigten bestimmt, wovon die Massegläubiger mit der Aufforderung verständigt werden, binnen dreißig Tagen ihre Masseforderungen anzumelden.

Sniatyn am 15 Mai 1876.

W. Mejski.

(2375) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 10 der Zeitschrift „Die Zeit, historisch-politische Blätter für das christlich-conservative Oesterreich-Ungarn" vom 15 Mai 1876 enthaltenen Artikels unter dem Titel „Politische und unpolitische Plaudereien. II. Im Rechtsstaate" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Mai 1876

Weittenhiller m. p. Thallinger m p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 20 der Zeitschrift „Finanzielle Fragmente" vom 15 Mai 1876 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der finanzielle Ausgleichs-Popanz mit Ungarn" seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Mai 1876.

v Weittenhiller m. p., k. k. Präsident. Thallinger m. p., Rathssecretär

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer vom 15 Mai 1876 der Zeitschrift „Notizen-Pharus" enthaltenen Feuilletons mit der Aufschrift „Kriegerisches Kinderspiel" seinem ganzen Umfange nach der Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Mai 1876.

v. Weittenhiller m p. k. k. Präsident. Thallinger m. p. Rathssecretär.

(2358 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9161. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Hrynia Bełmaka a względnie 98 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 1 czerwca, 22 czerwca i 27 lipca 1876 r. w lokalu sądowym, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem iż realność ta dopiero na 3 terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina dnia 28 kwietnia 1876

(2385) **Konkurs**

Sąd powiatowy w Brodach potrzebuje dyetaryusza nieskazitelnego charakteru, tudzież obznajomionego z całą manipulacyą sądową i oraz ile możności uzdolnionego także do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Zapewnia się mu dzienne wynagrodzenie w ilości 1 złr. do 1 złr. 50 ct, w miarę jego zdolności i pracy.

Podania udokumentowane wnieść należy do Naczelnika tegoż sądu najdalej do dnia 4 czerwca 1876 r.

Brody dnia 24 maja 1876.

(2377 1—3) **Sprostowanie.**

L. 3087 W edykcie licytacyjnym sprzedaży realności Frydryka Bäckera pod l. 124 w Hartfeldzie z dnia 31 grudnia 1875 r., l. 7156, umieszczonym w Nr. 114, 115 i 116 Gazety Lwowskiej, zaszła co do ceny wywołania pomyłka, gdyż takowa wynosi właściwie 1957 złr. a w., a nie jak mylnie wydrukowano 957 złr. a. w.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 22 maja 1876.

(2302 3—3) **Uwiadomienie.**

L. 1100. Uwiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Emila Latineka o przedłożeniu przez zarządcę masy pana Oskara Kreysera projektu działu z tem, że takowy u podpisanego komisarza konkursowego i u zarządcy tejże masy do przejrzenia jest złożony, że wierzyciele uwagi swe co do tego projektu najdalej do 31 maja *) 1876, ustnie lub pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego wnieść mogą.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad temi uwagami i do ułożenia podziału termin na dzień 13 czerwca 1876 r. o godzinie 9 przed południem na który wszystkich wierzycieli jakoteż pp.: zarządcę masy tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 16 maja 1876.

C. k. radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Michalczewski.

*) **Sprostowanie.** Pomyłka zaszła w edykcie do Nr. 1100, umieszczonym w Gazecie Lwowskiej Nr. 118 i 119 w sprawie krydalnej Emila Latineka, prostuje się w ten sposób: że termin do wniesienia uwag nad projektem działu najdalej do dnia 31 maja oznaczonym został

Lwów dnia 25 maja 1876.

(2280 1—3) **Edykt.**

L. 845. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Ihnata Szelet z życia miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu pod dniem 25 lutego 1876 r, l. 845 Mechel Majer o zapłacenie kwoty 50 złr. a. w. z pn., pozew wniósł, na który do rozprawy sumarycznej termin w sądzie tutejszym na dzień 30 maja 1876 r. o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.

Ustanawiając równocześnie dla tegoż nieobecnego kuratora w osobie Charytona Andryjkowicza wójta z Wołczego wzywa go się ażeby temuż potrzebną w tym sporze informacyę udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka dnia 7 marca 1876.

(2266 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4810 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Annie Fedak, o 147 złr. a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 92 rep. 42 w Woli koblańkiej położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 15 czerwca 1871 r. l. 1913 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876 r., dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 10 grudnia 1875.

(2264 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4419. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kremin o 98 złr a. w. z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 16 rep. 105 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1871 r. l. 2864 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876 r., dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 15 września 1875.

(2263 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4632. C. k. Sąd powiatowy w Starem Mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Katarzynie Kulas o 147 zł. w. a. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 194/175 w Leninie wielkiej położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1871 r., l. 2853 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876, dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 r. o godz. 10 przed połud. w tutejszym Sądzie się odbędzie

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 27 września 1875.

(2319 2 3) **Edykt.**

L. 15990. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Wilhelm Nikolassy c. k. kapitan w pensyi we Lwowie dnia 9 lipca 1874 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł. Ponieważ sądowi wiadomem nie jest komu prawo do pozostałego spadku przysłuża, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo do niniejszego spadku rościli, by takowe w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc, w sądzie tutejszym zgłosili i w raz z wykazaniem tytułu oświadczenie swe do spadku wnieśli gdyż w przeciwnym, razie spadek dla którego kuratorem adwokat Dr. Nurkowski z substytucyą adw. Dra Bobownika ustanowiony został tym, którzy się do takowego zgłoszą i prawa swe do niego wykażą przyznany. nie przyznana zaś część, albo w razie niezgłoszenia się żadnego prawnego spadkobiercy i cały spadek przez wysoki skarb ściągnięty zostanie.

Z c. k. m. d. sądu powiat. S. I.

We Lwowie dnia 31 sierpnia 1875.

(2311 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2821. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Wojciechowi Pasko, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. kons. 144 w Borku-starym położonej Wojciecha i Katarzyny Pasków własnej protokołem z dnia 17 września 1869 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 30 czerwca, na dzień 28 lipca, na dzień 25 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2270 złr. w. a.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $1/10$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 227 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 18 grudnia 1875.

(2327 2—3) **Edykt.**

L. 6980 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p Mechla Przemyśl i Jakóba Wołoski właścicieli realności i handlu mięszanych towarów w Lisku i mianuje pana c. k. Sędziego Ludwika Borowskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast zarządził.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. notaryusza Henryka Jankowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie 1 czerwca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 12 lipca 1876 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Lisku) a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, na którym terminie ugoda z wierzycielami zawartą być może, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tym że terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 19 maja 1876.

(2338 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2375. C k. Sąd powiatowy w Nowym targu ogłasza, iż w dniu 19 listopada 1860, zmarła w Maruszynie Maryanna Biernas bez pozostawienia testamentu. Sąd nieznając miejsca pobytu jej synów Sebastiana i Jakóba Biernasów wzywa ich by w przeciągu jednego roku od tego ogłoszenia się zgłosili i oświadczenie swe do przyjęcia spadku wnieśli. W przeciwnym razie przeprowadzi Sąd postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ich kuratorem Sebastianem Biernasem.

Nowy targ 30 kwietnia 1876.

(2299 2 3) **Edykt.**

L. 339. Na rekwizycyę Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego dtto 31 grudnia 1875 l. 18090 celem zaspokojenia pretensyi Jana Brodowicza w kwocie 132 zł. z pn. odbędzie się w tusądowym gmachu 19 czerwca, 25 lipca i 4 września 1876 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya $1/2$ morga gruntu pod l. d. 145 w Jarosławiu położonego protokołem do l. 4103/1875 opisanego, a do l. 7703/1875 oszacowanego, a to przy 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł. przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jarosław dnia 15 stycznia 1876.

(2340 2—3) **Edykt.**

L. 22519. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, iż na zaspokojenie wywalczonej przez Franciszka Marka przeciw Manesowi Mesner sumy 232 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż sumy 850 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 21 lipca 1870 i kosztami sporu w kwocie 150 zł i 5 zł. 46 ct. na realnościach w Przemyślu pod l. 88, 89, 197, 241, 268 i 270 zahipotekowanej w drodze publicznej licytacyi na dniu 26 czerwca 1876, 10 lipca 1876 i 24 lipca 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania jest 850 zł. w. a. chęć kupienia mający złożyć ma 10% to jest 85 zł. jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 28 kwietnia 1876.

(2332 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia p. Eustachego Skrzyńskiego z Lublina i p. Teresę z Trzebińskich Lemiecką z Lazochowa w królestwie Polskiem, dalej Jędrzeja Koguta, Franciszkę Lętowską i Zofię Zbyszewską, którym pozwy niemogły być doręczone z powodu niewiadomego miejsca pobytu, że Erazm i Marya Czechowcy przeciw nim i innym wnieśli dnia 13 sierpnia 1874 l. 4292 skargę o zapłacenie wydatków łożonych przez powodów w czasie dzierżawy dóbr Lubzina i Brzezówka na przedmiot dzierżawny i że do rozprawy ustuej termin sądowy na dzień 12 czerwca 1876 o 9 rano wyznaczonym został

Doręczając pozwy dla powyżej nazwanych do rąk p. Dr. Piotra Forysta adwokata w Tarnowie, który z substytucyą p. Dr. Tokarza adwokata w Tarnowie dla nich kuratorem ustanowiony został wzywa się powyżej nazwanych nieobecnych, aby na wyznaczonym terminie albo sami albo przez należycie wylegitymowanych pełnomocników stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, inaczej sprawa przeprowadzoną będzie z kuratorem według przepisów postępowania sądowego i niestający sami sobie przypiszą złe skutki z zaniedbania obrony wypaść mogące.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 5 lutego 1876.

(2355 2–3) **Edykt.**

L. 20703. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Stanisław i Aleksander Leszczyńcy jako spadkobiercy ś. p. Krystyny i Waleryi Leszczyńskich przeciw Leonowi i Maryi Bagińskim a względnie tychże oświadczonym spadkobiercom mianowicie Auguście Jaeger, Karolinie Lebedynka, Dominikowi i Annie Lebedynkom, Wiktorowi Bagińskiemu tudzież nieletniemu synowi Bronisławowi Edwardowi Lubinowi trojga imion Bagińskiemu, niemniej też przeciw Justynowi Mrozowickiemu, Wiktorowi Mrozowickiemu, i przyszłemu potomstwu Karoliny Lebedynki, Augusty Jaeger i Wiktora Bagińskiego pod dniem 13 kwietnia 1876 l. 20703 prośbę wnieśli o intabulacyę prawa zastawu dla resztującej pretensyi 491 zł. 51 ct. z większej 3000 zł. pochodzącej w stanie biernym dóbr Kołodziejowa; ponieważ miejsce pobytu Augusty Jaeger, Karoliny Lebedynki i Wiktora Bagińskiego jest niewiadomem przeto c. k. sąd krajowy, tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego kuratorem, zastępcą zaś adw. Dr. Rogalskiego mianował, i zarządził doręczenie zapadłej uchwały dla nich na ręce kuratora.

Niniejszym więc edyktem wzywa się tychże, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2345 2–3) **Ogłoszenie.**

L. 50 pr. W celu restauracyi budynków erarialnych, w których c. k. sąd powiatowy w Glinianach jest pomieszczony, przedsięwziętą będzie konkurencyjna licytacya w kancelaryi tegoż c. k. sądu powiatowego na dniu 1 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Według przedmiarów i kosztorysów wynoszą koszta tej restauracyi 280 zł. 47½ ct. w. a. ewentualnie 2695 zł. 22 ct. w. a.

Konkurenci winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% kwoty fiskalnej, jaka przy licytacyi wywołaną będzie, które zarazem kaucyę stanowić ma.

Licytacya odbędzie się przez ustne podania in minus.

Bliższe warunki tudzież opisanie przedsiębrać się mających restauracyi, wykaz pomiaru i rozbioru cen do kosztorysu przejrzeć można w tutejszym c. k. sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 18 maja 1876.

(2315 2–3) **Edykt.**

L. 6969. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera o 250 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej do Natana i Dwory Spieglów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym dnia 30 czerwca 1876 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 4191 zł. 31 ct. w. a. jeżeli jednak nikt tej ceny niezaofiaruje, realność pomieniona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 420 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpoznaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i funduszu indemnizacyjnego, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzycielka z miejsca pobytu niewiadoma Sydonia Samuel następnie wierzyciele, którzy po dniu 16 sierpnia 1875 do hipoteki realności L. 225 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora ustanowionego adw. Dr. Reinera, z substytucyą adw dr. Ringelheima, tudzież przez edykta

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2353 2–3) **Edykt.**

L. 4958. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Efroimowi Löwy wiadomo czyni, że na żądanie Abrahama Leib Halperna przeciw niemu nakaz zapłaty wekslem z daty 12 marca 1876 przyjętej sumy 100 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Wurzel doręczonym został.

Stanisławów dnia 3 maja 1876

(2352 2–3) **Edykt.**

L. 2283. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa spadkobierców ś. p Tekli Białeckiej, by legitymacyę swoją do podniesienia na rzecz tejże masy od dnia 23 lutego 1842 do J. A. 31 tusądownie zachowanych kosztowności a to: jednej chochli srebrnej i cztery łyżek stołowych w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzy dni w tutejszym Sądzie wnieśli, ile inaczej te kosztowności c. k. funduszowi zapadłości przyznane będą.

Stanisławów 1 kwietnia 1876.

(2333 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 2043. C k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Samuela Englera przeciw Iwanowi Rybenczuk o zapłacenie sumy wekslowej 42 zł. zpn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Jaworowie pod l. 117 położonej w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876 r. za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny.

Cena szacunkowa wynosi 380 zł. a zakład 38 zł. w. a.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kosów 22 lutego 1876.

(2339 2–3) **Edykt.**

L. 5109. C k. Sąd powiatowy w Sołotwinie ustanawia dla Dmytra Ostaszów z Krzywca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 16 października 1875 r. L. 11694 za marnotrawcę uznanego Hnata Kimaczka z Krzywca kuratorem.

Sołotwina dnia 8 listopada 1875.

(2298 2–3) **Edikt.**

Zahl 3252. Vom k. k. Bezirksgerichte in Horodenka wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der Forderung des Srul Rosenwasser per 85 Gulden österr. Währung sammt N. G. die dem Hryć Berezowski gehörige in Okno unter Cons-Nr. 265 gelegene, keinen Tabularkörper bildende, auf 280 Gulden ö. W. geschätzte Realität bei den Terminen vom 12 Juni, 12 Juli und 11 August 1876, jedesmal um zehn Uhr Vormittags hiergerichts unter den in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht aufgelegten Lizitations-Bedingungen wird veräußert werden.

Horodenka am 12 Mai 1876.

(2329 —3) **Kundmachung.**

Nr. 4868. Die allgemeine Liquidirungs-Tagfahrt in der Konkursmasse des Mendel Ornstein (Hernstein) Schnitt-Waarenhändlers in Buczacz, wird auf den sechsten Juni 1876 um 8 Uhr Vormittags mit dem Beisatze angeordnet, daß dieselbe in der Kanzlei des k. k. Buczaczer Bezirksgerichtes abgehalten werden wird, und daß bei derselben den Konkursgläubigern das Recht zusteht, an die Stelle des Massaverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses durch freie Wahl andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Buczacz am 20 Mai 1876.

Der k. k. Bezirksrichter als Konkurs-Kommissär.

(2110 2–3) **Edykt.**

L 1107. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 28 lipca 1856 r. l. 3466 w sumie 700 zł. 20 ct. m. k. dla jednej szóstej (1/6) części dóbr Zawady wedle II om 65 pag. 440 n. 37 haer. do Henryka Stubera należącej wykazanego wszystkich tych, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 13 lipca 1876 w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) Imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionym i legalizowanem ma wykazać.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność tak co do kapitału jakoteż co do odsetków o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.

c) Tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi.

d) A jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutej zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będę przesłane a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych. Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie jakoby, na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5 patentu z dnia 25 wrze śnia 1875 możliwemu w przypuszczeniu że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad § 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie. Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2167 2–3) **Edykt.**

L. 1701. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 21 kwietnia 1859 r. L. 941 dla adwokacyi Tylmanowa dotychczas wedle Dom. 232, pag. 276, n. 1 haer., na Mikołaja Lazarza Kołodziejskiego zapisanej na sumę 1098 zł. 5 kr. m. k. obliczonego, tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tej adwokacyi mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 15 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo pierwszeństwa równo z kapitałem;

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany. Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5. patentu z dnia 25 września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad § 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie. Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 29 kwietnia 1876.

(2344 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 5331. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem należności c. k. uprz. zakładu kredytowego włoś. we Lwowie w ilości 200 zł. a względnie 163 zł. 14 ct. a. w z pn. odbędzie się w Bursztynie, dnia 30 maja 1876, dnia 8 czerwca 1876 i dnia 14 czerwca 1876 o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności Filipa Pawlik własnej pod Nr. 23/89 w Sarnkach Średnich położonej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z 5 maja 1869 l. 2825 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego nie stanowiącej, a na 400 zł. w. a. ocenionej.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę sprzedaną. O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 40 zł. a. w. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze.

Bursztyn dnia 4 kwietnia 1876.

(2124 3–3) **Edykt.**

L. 6457. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Wisłocką, że Wilhelm Gazda wniósł przeciw niej tudzież innym spadkobiercom Apolinarego Wisłockiego w dniu 20 kwietnia 1876 r. do l. 6457, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 127 zł. 73 ct. w. a. z pn., w skutek czego dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Wisłockiej adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Psarskiego kuratorem ustanowiono i termin do ustnej rozprawy według prawa wekslowego na dzień 1 czerwca 1876 r. godzinę 10 rano wyznaczono

Poleca się więc Józefie Wisłockiej, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, lub też przy powyższym terminie osobiście stanęła, w przeciwnym bowiem razie wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1876.

(2222 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 7769. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 12 czerwca 1876 r., 27 czerwca 1876 i 12 lipca 1876 r., zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. s. 146/175 w Dobrowlanach, Andrusia Niżnik, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. a. w. z pn., na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej jej

Za cenę wywołania ustanowiono 150 złr. Zakład wynosi 15 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego p. Aleks. Jurkiewicza.

Medenice dnia 19 grudnia 1876.

L 1629. R. S. K. (2341 2–3)

Wykaz

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki dla ubogich uczniów na rok szkolny 1876/7, w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg złr.	ct
1	Krakowie dla miasta	6708	195	13
2	„ zamiejscowa	18735	545	—
3	Wadowicach	23668	688	51
4	Bochni	15096	439	15
5	Nowym Sączu	8349	242	88
6	Jaśle	17847	519	18
7	Tarnowie	22290	648	4[illegible]
8	Rzeszowie	18664	542	94
9	Sanoku	13755	400	14
10	Jarosławiu	19631	571	7
11	Przemyślu	14430	419	77
12	Samborze	20604	599	38
13	Stryju	20736	603	22
14	Lwowie dla miasta	13400	389	81
15	Lwowie zamiejscowa	18596	540	96
16	Brzeżanach	13273	386	11
17	Żółkwi	9489	276	4
18	Złoczowie	25592	744	51
19	Tarnopolu	21690	630	97
20	Stanisławowie	17952	522	23
21	Czortkowie	23613	686	91
22	Kołomyi	23570	685	66
	Razem	387688	11278	—

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 22 maja 1876.

(2294 3–3) **Edykt.**

L. 7906. Cesarsko-kr. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha Zegarta, Tytusa Zegarta, Joannę z Zegartów Matowską, Franciszkę z Paliszewskich Kosowską, Walentynę z Paliszewskich Kucharską, Maryę z Paliszewskich Jasińską i Ludwikę z Paliszewskich Wilkońską, że przeciwko nim i innym spadkobiercom ś. p. Walentego Paliszewskiego, Leopold Paliszewski sub. praes. 15 grudnia 1872 l. 25311 wniósł pozew o przyznanie na własność kapitału indemnizacyjnego z dóbr Skrzyszów w kwocie 12.977 zł. 2⁴/₈ ct. mk. wymierzonego że w załatwieniu tego pozwu uchwałą z dnia 7 stycznia 1873 l 128 wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 5 marca 1873, że spór z kuratorem niektórych pozwanych już obecnie przeprowadzonym został i że uchwałą z dnia 14 kwietnia 1876 L. 7906 wyznaczono termin na dzień 12 czerwca 1876 o godz. 10 z rana w c. k. Sądzie krajowym w celu oświadczenia się tych pozwanych lub ich kuratora którym dotąd pozew podług przepisów procedury cywilnej doręczonym nie został, czy lub o ile do obrony dupliki i kwadrupliki przez kuratora współpozwanych wniesionej postępują. Gdy pozwani powyżej wymienieni ani z życia ani z miejsca pobytu, podobnie jak ich możliwi spadkobiercy nie są znani, przeto c k. sąd w celu zastępowania pozwanych a względnie ich możliwych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Zyblikiewicza z substytucyą adw. Machalskiego kuratorem nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem zapozwanych lub ich spadkobierców w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą musieli.

Kraków dnia 14 kwietnia 1876.

(2107 3—3) **Edykt.**

L. 18677. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pod dniem 3 kwietnia 1876 do l. 18677 Antoni i Maryanna Nawroccy wnieśli podanie o wyznaczenie terminu, celem wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 60 złr. na realności pod L. 3224/4 na rzecz Jakóba Blasberga uskutecznionej, w skutek czego wyznaczono termin na dzień 29 maja 1876 o godz. 11 rano.

Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Blasberga jest niewiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adwokata Dr. Raresa z substytucyą adw. Dr. Luki kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Jakóba Blasberga, a względnie tegoż spadkobierców aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2259 2—3) **Edykt.**

L. 1. W wykonaniu polecenia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 stycznia 1876 l. 30811 na wezwanie c. k. Sądu handlowego w Pradze z dnia 8 listopada 1875 l. 113461 wydanego, podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez p. Ignacego Popper przeciw p. Henrykowi Winiewiczowi sądownie wygranej kwoty 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 9500 zł. z większej 50000 złp. pochodzącej, w stanie biernym dóbr Kościelniki, Stanisławice, Gorka, Ochodza, Cło, Wolica Las i Rogów w Wielkiem księstwie Krakowskiem położonych, wedle ks. gł. Gm I Kościelniki vol. nov. 1 pag. 245 n. 11 on. pag. 253 n. 17 on. pag. 254 n. 19 on. pag. 843 n. 83 on. pag. 844 n. 85 on. et pag 846 n. 89 on., na rzecz p. Henryka Winiewicza zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 7 czerwca i 6 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 67 Dz. I. Uwiadamia się oraz, że na pierwszym terminie suma na sprzedaż przeznaczona przynajmniej za cenę nominalnej wartości, a na drugim terminie także poniżej tej wartości za gotówkę sprzedaną będzie. Warunki tej licytacyi i wyciąg hipoteczny może być przejrzany w wskazanej kancelaryi.

Kraków dnia 8 maja 1876.

Julian Gutowski
c. k. Notaryusz jako kom sąd

(2308 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1415. W celu zaopatrzenia niektórych szkół w okręgu szkolnym złoczowskim stałymi nauczycielami, rozpisuje się niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie Złoczowskim:

1. w Złoczowie przy 4 klasowej szkole żeńskiej na 1 posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 złr.
2. w Podhorcach na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 złr. i dodatkiem ogrodu.

A. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.
a. z dodatkiem ogrodu

3. w Jarosławicach.
4. w Kabarowcach.
5. w Płuhowie.
6. w Podhajczykach.
7. w Presowcach.
8. w Rozważu.
9. w Nuszczu.
10. w Rykowie.

b. bez ogrodu

11. w Poczapach.

B. przy szkołach filialnych z dodatkiem ogrodu

12. w Grabkowcach.
13. w Ms.anie.
14. w Bużku.
15. w Zaleniu.

II. w powiecie brodzkim

16. w Brodkach na posadę młodszej nauczycielki z płacą 3.0 złr.

A. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.
i dodatkiem ogrodu

17. w Kadłubiskach.
18. w Szczurowicach.
19. w Nakwaszy.
20. w Berlinie.
21. w Chmielnie.
22. w Korsowie.

bez ogrodu

B. przy szkołach filialnych

23. w Palikrowach,
24. w Batyjowie.
25. w Kustyniu.
26. w Zawidczu.

III. w powiecie Kamioneckim

A. przy szkołach 4 i 5 klasowych

27. w Busku na posadę nauczyciela z płacą 450 złr.
28. w Kamionce na 2 posady starszych nauczycieli z płacą 450 złr. i na 1 posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.
29. w Radziechowie na posadę kierownika z płacą 450 złr. i dodatkiem 50 złr. renumeracyi i wolnego pomieszkania,

na 1 posadę starszego nauczyciela z płacą 450 złr,

na 1 posadę młodszego nauczyciela z płacą 270.

B. przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.
i dodatkiem ogrodu

30. w Kozłowie.
31. w Nowosiółkach.
32. w Sieńkowie (i pola w obszarze 4 1/2 morga),
33. w Skolu.
34. w Susznie.
35. w Wiktowie nowym.
36. w Wyrowie.
37. w Pawłowie.
38. w Poburzanach.

bez ogrodu zaś

39. w Dernowie.
40. w Dmytrowie.
41. w Sielcu.
42. w Rzepniowie
43. w Jazienicy polskiej.

6. przy szkołach filialnych z płacą 250 złr.
i dodatkiem ogrodu

44. w Derewlanach.
45. w Sokołowie.
46. w Wolicy baryłowej.
47. w Witkowie starym.
48. w Ubiniu.

IV. przy szkołach 2 klasowych na posady młodszych nauczycieli z płacą po 270 złr.

49. w Białymkamieniu.
50. w Jeziernie.
51. w Gołogórach.
52. w Sassowie.
53. w Zborowie.
54. w Dobrotworze.
55. w Stojanowie.
56. w Załościach starych.

Prawo prezenty z wyjątkiem szkoły w Palikrowach przysługa dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Termin podania oznacza się do 1 lipca 1876. Złoczów dnia 16 maja 1876

(2310 3—3) **List gończy.**

L. 4877. Obwinionу o zbrodnię morderstwa **Michał Bodusz, fałszywie Dobosz i Jan Sarzyniarz** zwany, porobek rodem z zachodniej Galicyi, wieku około 26 lat, stanu wolnego, słusznego wzrostu, silnie zbudowany, ciemnych, krótko ostrzyżonych włosów, ciemnych brwi, małych, rzadkich wąsów, słabego zarostu, brody ściągłej, smaglawej twarzy, ócz koloru bureго, lub siwego, miernego nosa i ust, zdrowych zębów ubrany w długi czarny surdut, sięgający poniżej kolan, buty z cholewami, na podeszwach goździami pobite, biało płócienne spodnie, dość cienką koszulę i ciemną sukienną kamizelkę czerwonym sznurkiem obszytą i okrągłą barankową czarną czapkę zbiegł z Łanek małych koło Bóbrki, wziąwszy z sobą dwie cudze książeczki służbowe, wskutek czego może znowu pod obcem nazwiskiem występuje.

Uprasza się wszystkie Sądy i władze bezpieczeństwa o zarządzenie wyśledzenia i schwytania powyższego zbiega w własnym okręgu i przystawienie go do c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18 maja 1876.

(2292 3—3) **Edykt**

L. 25009. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Michela Lichtensterna, że przeciw niemu dnia 24 kwietnia 1874 r. l. 22033 nakaz zapłaty na rzecz Leisora Trost pto. 60 zł. w. a. wydany i takowy kuratorowi adw. Dr. Bobownikowi z zastępstwem adw. Dr. Krattera doręczony został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 12 maja 1876.

(2309 3—3) **Konkurs**

L. 1308. W celu obsadzenia posady c. k. zastępcy Nadprokuratora państwa w Krakowie, ewentualnie posady zastępcy Prokuratora państwa przy jednym z Sądów kolegialnych w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie, z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej, w ciągu dni 14 od dnia 3 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 20 maja 1876.

(2217 3—3) **Edikt.**

Zahl 5464. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Joseph Weibler Bierbräuerei-Pächter in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wird der k. k. Gerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Chaim Meisels bestimmt. — Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 20 Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abzuhaltenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 1 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Gerichtshofes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 13 Mai 1876.

(2323 3—3) **Edykt.**

L. 27569. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Isaaka Chigera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Adolfa Raresa wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 czerwca 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1876 r., godzinę 3 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 20 maja 1876.

(2326 2—3) **Konkurs.**

L. 91. Celem obsadzenia posady opróżnionej c. k. Notaryusza w Niżankowicach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania wnieść do tej Izby notaryalnej najpóźniej w czterech tygodniach od ostatniego ogłoszenia licząc jeżeli należą do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje Izby jeżeli zaś są urzędnikami przez swoich przełożonych.

Z c. k. Izby notaryalnej
Samborsko - Przemyskiej.

Przemyśl 29 kwietnia 1876.

Prezydent Izby
Frankowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.